

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Samodegradacja kolegów akademików

Ogólniki, że obecna młodzież jest gorsza, mniej ideowa, słabsza intelektualnie — nie trafiają mi do przekonania. Uporczywe twierdzenie, że czasy dobre — to tylko czasy własnej młodości — to przywilej ludzi na prawdę starych. Do nich nie chcę się jeszcze zaliczać.

Dlatego też chcę postawić tezę, że nie młodzież dziś jest gorsza niż dawniej, tylko, że warunki rozwoju indywidualności i kształcenia charakterów wśród tej młodzieży są gorsze.

Na podstawie tych ech z życia akademickiego, jakie do mnie dochodzą, odnoszę wrażenie, że metody wychowawcze, jakie mają zastosowanie do rzesz studenckich wahają się pomiędzy stosunkiem belfra do sztabaczej gawiedzi, a stosunkiem policjanta do szumowin podmiejskich. Nic dziwnego, że punkt ciężkości tego rodzaju „czarnej roboty“ coraz bardziej przenosi się na personel administracyjny i urzędniczy uniwersyte tu ze szkodą wpływu wychowawczego ciała profesorskiego.

Powoli za stan umysłów i spokój na uniwersytecie staje się bardziej odpowiedzialny Naczelnik Wydziału Społeczno - Politycznego, niż Jego Magnificencja Rektor.

Nie trudno powiedzieć, że nie tak „in illo tempore“ bywało — to znaczy jeszcze przed dziesięć laty. To wszyscy wiemy. Trzeba wskazać przyczyny obecnego stanu rzeczy i otworzyć oczy na ujemne skutki.

Partie polityczne, które doprowadziły do obecnej dezorganizacji życia uniwersyteckiego przez organizowanie tam swych ekspozytur i bojówek, krzykną w tym miejscu, że wszy stkiemu winno ograniczenie autonomii uniwersyteckiej. Najłatwiej w skutku widzieć przyczynę, zwłaszcza tym, których sumienie jest najbardziej obciążone. Ale tego rodzaju po gląd niema nic wspólnego z rzeczywistością.

Dzisiejsze pokolenie studenckie prawdopodobnie już nie jest w stanie zrozumieć, że w tych samych murach, w których dziś najskuteczniejszymi i najbardziej szanowanymi argumentami są: kastet, nóż i laga, dawniej w jednej sali mogli obradować stosunkowo spokojnie studenci wszy stkich przekonań politycznych od komunistycznych do monarchistowskich.

„Zgnili liberalizm i demokracizm“, nakazujący zachowanie form i poszanowanie przeciwnika w stosunkach akademickich był szkołą obywatelską nie do pogardzenia. Skrajny totalista nawet nie stracił napewno, a wiele zyskał, jeżeli przez taką szkołę przeszedł. Przecież uniwersytety nie szkołą mas, a przygotowują dla tych mas wodzów. Polityka wymaga pozyskiwania ludzi nie siłą a wymową argumentów. Czy jest dziś gdziekolwiek pole, gdzieby te argumenty mogły się ścierać?

Przyszłe młode kadry inteligencji, które wejdą w życie społeczne i polityczne będą się czuły jak wojsko wyprowadzone do walki bez przygotowania na poligonie. Zamiast przeszkolonego żołnierza nieostrzelany rekrut. Jakże sobie da radę takie wojsko z łada przeciwnikiem? Przewidzieć nie trudno!

Przewidzieć nie było trudno i obecny stan rzeczy na uniwersytetach gdy się widziało, jak pewne ugrupowania systematycznie z roku na rok coraz bardziej programowo brutalizowały stosunki koleżeńskie.

Przed rokiem 1930 na USB na zebraniach Bratniej Pomocy, gromadzących do tysiąca osób i więcej, gdzie teoretycznie każdy z tej liczby miał równe prawa, mógł prosić o głos i przemawiać, można było jeszcze utrzymać porządek. Mówców słuchano zależnie od tego, czy interesująco mówił czy nie, a nie dlatego, że to był mówca ze strony większości. Nie było w zwyczaju nawet stosowanie metody zagłuszania mówcy krzykiem. Zakończenie obrad było punktem honoru i przewodniczącego i wszystkich członków zebrania. Kurtuazja zwalczających się grup sięgała tak

daleko, że grupa posiadająca większość, nie tylko czasem dopuszczała członków zarządu ze strony przeciwnej, ale uważałyby za niewłaściwe niedopuszczenie przeciwników zwłaszcza do komisji rewizyjnej. To były obyczaje Bratniej Pomocy, zrzeszającej wówczas wszystkich studentów chrześcijan i stanowiącej faktyczną reprezentację studencką.

Dopiero później przyszyły takie rzeczy jak zagłuszanie mówców do tego stopnia przez ich przeciwników, że obrady traciły swój sens i rozpętanie antysemityzmu nie po to, aby eliminować z Bratniej Pomocy Żydów, bo tych tam dawno już nie było, ale żeby wykańczać przeciwników z pośród kolegów chrześcijan.

Część ideowych kolegów, którym przeciwnicy wyrwali wpływy z ręki, operując oszczerczym zarzutem żydo

komuny, faktycznie nie znajdując zrozumienia w sferach katolicko - narodowych, zaczęła się radykalizować i przeszła do socjalistów. Reszta odsunęła się w cień. Na placu została garść wykonywująca określoną robotę partyjną, nie mającą wspólnego z koleżeńską pomocą. Bratniej Pomocy władze uniwersyteckie odebrały charakter organizacji powszechnej i jakby przymusowej. Dziś zaledwie 25% studentów chrześcijan należy do Bratniej Pomocy. Tak w praktyce wyglądają wpływy Stronnictwa Narodowego. Te 25% dziś walczy o kolonię wypoczynkową Legaciszki i w dalszym ciągu uzurpuje sobie prawo reprezentacji ogółu młodzieży akademickiej.

Z kim walczy o „te wielkie rzeczy“ ta młodzież? Z Rządem, z Rektorem, z Senatem? Niel Z zarządzeniami ad

ministracji uniwersyteckiej. Krytykę postępowania jednego z urzędników tej administracji, przeprowadzoną przez nas, organ Stronnictwa Narodowego w Wilnie cytuję na pierwszej stronie jako wielki triumf idei narodowej, — triumf rzekomo pośrednio uznawany niejako nawet przez przeciwników.

Małość tych rzeczy i osób, o które walczą i z kim walczą niedobitki dawnej reprezentacji akademickiej, dziś stanowiące samozwańczą grupę, nie mającą nawet uporządkowanej należycie sytuacji prawnej, oto najbardziej namacalny dowód tej samodegradacji akademików, jaka dokonała się na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia za sprawą Stronnictwa Narodowego.

Piotr Lemiesz.

### P. Prezydent na uroczystości Yachtklubu

WARSZAWA, (Pat). W czwartek odbyły się w Warszawie jubileuszowe uroczystości 15-lecia najstarszego klubu żeglarskiego w Polsce — Yachtklubu Polski.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą, która odbyła się w kościele na Saskiej Kępie.

Po nabożeństwie na przystani Yachtklubu Polski otwarte zostały obrady zjazdu delegatów, przybyłych oddziałów YKP w Gdyni, Augustowie, Lwowie, Katowicach i Wilnie. Ogółem przybyło na zjazd około 50 delegatów.

W kilka minut po godz. 15 przybył na wybrzeże Gdańskie Pan Prezydent R. P. ubrany w strój komandora Yachtklubu Polski.

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił zebranych członków klubu na salę Zamku Królewskiego, gdzie podejmował ich herbata.

### Niemcy wysiedlają polską dziennikarkę

BERLIN, (Pat). Związek prasy za granicznej w Berlinie podejmował obiadem pożegnaniowym korespondentkę I. K. C. p. Helenę Heinsdorf, zmuszoną przez władze niemieckie do opuszczenia Niemiec po 10-letniej działalności dziennikarskiej na terenie Rzeszy.

### Anglia i Ameryka

## odrzuciły ultimatum Japonii

### Nowy ostry zatarg na Dalekim Wschodzie

Terenem nowego konfliktu — port Swatou. — W Tientsinie również zaognienie wzrasta.

LONDYN, (Pat). — Donoszą ze Swatow: Japońskie władze morskie wystosowały ultimatum do okrętów wojennych stojących w porcie Swatow, żądając aby opuścili port do godziny 13 czasu miejscowego.

W porcie Swatow w chwili otrzymania ultimatum znajdował się brytyjski kontrtorpedowiec „Thanet“ i amerykański „Pillsbury“.

LONDYN, (Pat). Sprawa sytuacji na Dalekim Wschodzie pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona. Do zatargu w Tientsinie doszedł obecnie zatarg w porcie Swatow.

Dowódca torpedowca brytyjskiego Thanet nie tylko nie przyjął ultimatum japońskiego, lecz, odwrotnie, stanowczo je odrzucił, oświadczając, że flota brytyjska zastrzega sobie swobodę ruchu i jej pierwszym obo-

wiązkiem będzie zawsze przyjście z pomocą obywatelom brytyjskim.

Podobne stanowisko zajął kontrtorpedowiec amerykański, stojący w porcie Swatow. Ponadto ze strony brytyjskiej, jak i amerykańskiej nadeszły już pewne posiłki i w pobliżu portu Swatow pojawił się drugi kontrtorpedowiec brytyjski „Scout“ oraz drugi kontrtorpedowiec amerykański „John Pope“. Obydwa kontrtorpedowce zmierzają do portu Swatow.

Sytuacja w Tientsinie pozostaje bez zmian. Premier Chamberlain, udzielając w Izbie Gmin pewnych wyjaśnień faktycznych, oznajmił, że czynione są przygotowania do ewakuacji kobiet i dzieci brytyjskich ze Swatow. W tym celu skierowane zostały do portu statki handlowe. Władze japońskie przyrzekły, jak oznajmił pre-

mier, ułatwić tę ewakuację i uszanować majątek brytyjski. Na zapytanie ze strony opozycji, czy premier nie zamierza obecnie podjąć ostrzejszej akcji, aby wyrazić oburzenie rządu brytyjskiego z racji japońskich aktów agresji, premier oświadczył, że rząd brytyjski z największą troską obserwuje akcję Japonii. W wypadku Tientsinu, gdzie sytuacja jest najbardziej drażliwa, rząd brytyjski wciąż jeszcze ma nadzieję, że uda mu się załatwić ten lokalny incydent drogą negocjacyjną, ale gdyby negocjacje te zawiodły, to rząd brytyjski rozwarzy dalsze kroki, jakie będzie musiał wówczas powziąć.

TIENTSIN (Pat) — Konsulat W. Brytanii donosi, że na granicy koncepcji ponownie 2 Anglików poddanych zostało rewizji, połączonej z niezwykłymi szykanami. Przetrzymano ich nagich przez kwadrans w tłumie kułłów, kobiet i dzieci chińskich. Jednego z Anglików zmuszono do otwarcia ust, w które wepchnięto jego paszport. Konsulat W. Brytanii złożył energiczny protest.

### „Czystka“ w armii słowackiej

BRATYSŁAWA, (Pat). Samo Mach zapowiedział przeprowadzenie „czystki“ w armii słowackiej. Z zapowiedzi

tej wynika, że z armii usunięci będą Żydzi oraz ci „którzy nie potrafili zmienić przedawnianych poglądów“.

## Zachciewa im się być dyktatorami Europy

Jeszcze jeden histerycznie buńczuczny występ Pana Ministra Propagandy Rzeszy

Mowa neopoganina w staropogańskie święto. — „Tylko“ jeden cel. — Program pokoju-gadaniiny. — Kolonie! — Morały dla Anglii. — Kompleks Polski.

BERLIN, (Pat). Na obchodzie staropogańskiego święta przesilenia dnia z nocą w Berlinie minister Goebbels wygłosił niezwykle gwałtowne przemówienie, w którym przebił wyrażone zdenerwowanie mówcy. W szeregu ustępów ujawniały się jasne dążenia niemieckie do hegemonii nad Europą.

„Okres dzisiejszy — mówił min. Goebbels — nie jest okresem, w którym studiujemy tylko historię świata. W tej chwili, tworzy się w Niemczech historia. Znamy tylko jeden cel: chcemy zdobyć z powrotem to wszystko, co do nas w historii należało“.

Z ostrą ironią zwrócił się Goebbels

przeciw próbom mocarstw zachodnich wykluczenia osiemdziesięcioletniego narodu od udziału w bogactwach tego świata. Póki próbuje się to czynić nadal — mówił Goebbels — każdy program pokoju jest tylko zwykłą gadaniiną. Nie chcemy bowiem pokoju frazesów, lecz pokoju czynów.

Odpowiadając następnie na zarzuty brytyjskie, że Niemcy chciałby ujarzmić cały świat — min. Goebbels oświadczył: „ty nie może być na turalnie mowy. Przejeżdżamy z powrotem tylko to, co do nas dawniej należało, a tam, gdzie stawiamy jeszcze żądania, chodzi o dobrze uzasadnione prawa niemieckie“.

„Jeżeli Anglii zarzucą nam me

tody za pośrednictwem których staliśmy przeforsować nasze żądania i gdy nam tłumaczono, że mogliśmy dojść do celu również i na drodze porozumienia, to niech wreszcie na to dadzą dowody np. w sprawie kolonii. Tak długo jednak, póki chodzi o Europę środkową, wzbrania sobie naród niemiecki ciągle próby wtrącać się Anglii w sprawy Europy Środkowej. Europa Środkowa nie jest w żadnym wypadku angielską strefą interesów. Lepiej byłoby dla Anglii gdyby zajęła się sprawami Dalekiego Wschodu i świata arabskiego.

W Europie Środkowej W. Brytanii nie ma czego szukać. To jest nasza strefa wpływów. Anglia musi Niemcom jutro zwrócić kolonie, wówczas

będzie pokój.

Minister Goebbels powraca raz jeszcze do wytrwale głoszonego swego argumentu, że W. Brytanii przyczyniła się do usztywnienia stanowiska Polski, po czym oświadcza: „Nie należy sądzić, że kanclerz da się zastraszyć przez jakiegokolwiek groźby. Nigdy nie skapitulowaliśmy jeszcze przed wymuszeniem. Postawiliśmy nasze międzynarodowe żądania. Brzmia one: zaspokojenie naszych naturalnych żądań życiowych. Nad tym nie można przejść do porządku dziennego. Nie można żądać tych bagatelizować. Gdyby jednak spróbowa no tego w Londynie, Paryżu i w Warszawie, to stanie się to na niekorzyść tych państw i narodów“.

# Sowiety wreszcie odpowiedziały na propozycje angielsko-francuskie

MOSKWA (Pat) — Po południu ambasadorowie: brytyjski Seeds i francuski Naggiar oraz delegat Foreign Office dyr. Strang złożyli na Kremlu wizytę premierowi Molotowowi, od którego otrzymali oficjalną odpow...

wiedz rządu sowieckiego na ostatnie propozycje anglo-francuskie. Rozmowa trwała około 30 minut. Odpowiedź sowiecka została niezwłocznie przekazana przez ambasadorów swym rządowi w celu otrzymania dalszych instrukcji. Jednocześnie sekretarz ambasadora Seeds'a Rober odleciał do Londynu, w celu poinformowania Foreign Office o przebiegu rokowań.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.” z Kowna

## Więzienie za nauczanie języka polskiego

KOWNO, 21.VI. — Przepisy o przy musie powszechnego nauczania przewidują kary grzywny z zamianą na więzienie dla osób, które nie pożądadają zezwolenia władz, nauczając dzieci zwolnione od obowiązku uczęszczenia do państwowych szkół początkowych. Tym samym karom podlegają rodzice takich dzieci.

juńcową i K. Żelnię na grzywny po 10 litów każdego bez zamiany na areszt.

Odwolania skazanych, złożone do ministra spraw wewnętrznych, zostały w końcu maja odrzucone i ostatnio, od rodziców ściągnięto grzywny, p. Tędziagolskiego zaś wobec braku środków na zapłacenie grzywny osadzono w areszcie gminnym w Czekiszkach.

Należy zaznaczyć, iż nie są to jedyne w ostatnich czasach kary za nauczanie języka polskiego dzieci, które przez uczęszczenie do państwowych szkół początkowych czynią za dość wymogom przepisów o powszechnym nauczaniu. Stosowanie nadal swoistej interpretacji tych przepisów dla uniemożliwienia nauki języka polskiego wywołuje wśród ludności polskiej zrozumiłe rozgoryczenie.

Organy administracyjne stosują jednak ten przepis i do nauczycieli i rodziców takich dzieci, które uczęszczają do państwowych szkół początkowych i tylko uzupełniająco nauczane są prywatnie języka polskiego. W ten sposób w marcu br. naczelnik pow. kowieńskiego skazał na przykład nauczyciela prywatnego p. J. Tędziagolskiego na grzywnę w wysokości 250 litów z zamianą na 15 dni aresztu oraz rodziców, pp. A. Sutkiewicza, J. Lawrynowicza, J. Ra-

## Kryzys wewnętrzny zaostrza się

KOWNO, 21.VI. — Ataki „tautininków” na rząd konsolidacji narodowej, których widownią był ostatnia, jak donosiliśmy, sejm, spotkały się z ostrą oceną na łamach „XX Amzius” i „Lietuvos Zinios”.

surowo potępia tych, którzy „uprawiają dziś takie partyjne politykierstwo, stawiając interesy swego stronnictwa wyżej interesów państwa i narodu”.

Organ ludowców pisze m. in.: „Społeczeństwo zapytuje, dlaczego te raz, w chwili, gdy czynione są próby osiągnięcia jedności, sejm, który — zdawałoby się — musiałby dążyć do realnej jedności, popierać chęć i usiłowania całego narodu stanięcia do wspólnej pracy, ten sejm właśnie wsadza, jak się mówi, tej tak potrzebnej pracy kołki między szprychy”. Zachodzące w sejmie zjawiska wywołują, zdaniem pisma, w społeczeństwie już nie zdziwienie, lecz niezadowolnienie. (n).

Pierwszy z tych dzienników zwraca uwagę, że narodowcy, którzy w ciągu przeszło 12 lat walczyli z wiatrakami rzekomego partyjniactwa, dziś sami uprawiają prawdziwe partyjniactwo. Pismo przypomina sprzeciw narodowców wobec zarządzenia ministra sprawiedliwości, by pracownicy sądowi nie należeli do organizacji politycznych, ich krytykę przyjętego przez siebie przed paru miesiącami budżetu, wreszcie chęć izolowania rządu od społeczeństwa. Pismo

## Min. Łozorajtis wyjechał do Rzymu

KOWNO, 22.VI. — Wobec ukończenia rokowań z Rzeszą, min. Łozorajtis, który kierował ostatnio sprawami przekazania obszaru kłajpedzkiego, wyjeżdża dziś wieczorem do

Rzymu, by objąć placówkę przy Kwirynale, na którą został mianowany od razu po ustąpieniu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. (n).

## „Tautininkowski” chór jedzie do Polski

KOWNO, 21.VI. — W pierwszych dniach lipca ma przybyć do Polski, na koncerty w Wilnie, Święcianach

i Trokach chór „tautininkowski” organizacji młodzieżowej „Jaunoji Lietuva”. (n).

## Przedstawiciele polskich organizacji oświatowych u min. Bistrasa

KOWNO, 21.VI. — Jak donoszą miejscowe pisma polskie, minister oświaty dr Bistras przyjął wczoraj delegację polskich towarzystw kulturalno-oświatowych, utrzymujących gminę polską w Kownie. Ponieważ tu i Wilkomieryzu, która złożyła mu

oświadczenie, precyzujące stanowisko w sprawie określenia przez ministerstwo oświaty narodowości uczniów, przyjmowanych do gimnazjów i szkół początkowych, według zapisów paszportowych ich rodziców. (n).

## Złóż ofiarę na F. O. N.

## Powrót angielskiej pary królewskiej

LONDYN, (Pat). Parowiec „Empress of Britain” zarzucił kotwicę w Southampton o godz. 15.20. Na pokładzie parowca powrócili z podróży do Kanady i Stanów Zjednoczonych król Jerzy i królowa Elżbieta.

przyjęcie. Pomostem, zrzuconym na brzeg z pokładu parowca, za królem i królową podały obie księżniczki, które wyjechały na spotkanie swych rodziców i na pełnym morzu przesiadły się na pokład „Empress of Britain” z torpedowca.

Z portu rodzina królewska udała się wprost na stację, skąd specjalnym pociągiem odjechała do Londynu.

W porcie na długo przed przybyciem parowca zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które zgotowały parze królewskiej niezwykle gorące

## Wzrost nastrojów wojennych

BERLIN, (Obsl. sp.). Miniona doba zaznaczyła się dalszym wzrostem nastrojów wojennych. Komunikaty agencji telegraficznych przynoszą alarmujące wieści z Dalekiego Wschodu. Ultimatum japońskie wystosowane dowódcą amerykańskiej i angielskiej floty wojennych w okupacji przez Japończyków Swatou, dalsze obstrzeżenie się sytuacji w Tien Tsinie, wojownicze wystąpienie Goebelsa na stadionie olimpijskim w Berlinie,

ostry ton prasy włoskiej. Takie są sygnały nadejście burzy.

Sądząc z komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego, wczorajsze przemówienie niemieckiego ministra propagandy, wysłuchane było rzekomo przez 150.000 audytorium.

Wojowniczoemu przemówieniu Goebelsa które nie wywołuje już żadnego wrażenia poza Rzeszą, wtóruje zgodny chór pism włoskich.

# Polacy!!

Liga Morska i Kolonialna tradycyjnie użądła uroczystości „DNI MORZA”, szerząc w społeczeństwie idee Wielkiej Mocarstwowej Polski — Państwa Morsko-Kolonialnego.

Pożyczkę Lotniczą, na Fundusz Obrony Narodowej, na Fundusz Obrony Morskiej.

Dzisiaj nie ma już Polaka, któryby nie rozumiał, że dostęp Rzeczypospolitej Polskiej do Morza, wykorzystanie obydwóch polskich portów: Gdyni i Gdańska, to kwestia niezależności gospodarczej, a co za tym idzie i politycznej niepodległości Państwa.

Jeżeli wrogom odpowiedź zwartej siły mornej Polski nie wystarczy i z bronią w ręku będą próbowali wymóc na nas ustępstwa, odpowiedzią naszą będzie zasięg naszej Skrzydlatej Armii — lotnictwa, donośność pocisków artylerii floty wojennej i wojsk lądowych, które na ostrzach bagnatów i szabel rozstrzygną będą o losach Ojczyzny, honorze żołnierza i obywatela Polaka.

Wszyscy Polacy muszą wiedzieć, że Polska w zaraniu swych dziejów za Chrobrych i Krzywoustych posiadała szeroki pas z górami 400 klm. wybrzeża Bałtyku, zamieszkałego przez ludność polską i że Bałtyk był zwanym Słowiańskim Morzem.

Dla zmanifestowania jednolitego stanowiska całej Polski w dniu 25 czerwca wzywamy wszystkich obywateli Wilna na wiec, który odbędzie się na placu Marszałka Piłsudskiego (Łukiszki) po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Kazimierza.

Zdradą i podstępem, siłą najazdu i przebiegłością wydarto nam spuściznę ojców i tam, gdzie spokojnie pracowały plemiona polskie, panoszy się nasz odwieczny wróg — Niemiec. Z bogatego dziedzictwa zostało nam zaledwie 72 klm. wybrzeża morskiego. Obecnie wróg znów wyciąga swe szpony by odebrać nam dostęp do morza i uzależnić nas gospodarczo i politycznie od siebie. Polska na zakusy niemieckie odpowiedziała zwartym i niezłomnym: NIE.

Wierzymy, że nie zabraknie żadnego Stowarzyszenia, żadnego obywatela, że wszyscy gromadnie póspieszą na wiec, by dać wyraz mocnej, niezłomnej, twardej woli społeczeństwa.

Nie damy się odepchnąć od Bałtyku. Ani jednej piędzi ziemi polskiej, ani uszczuplenia praw naszych w Gdańsku nie wydrą nam żadne siły.

NIE DAMY SIĘ ODEPCHNĄĆ OD BAŁTYKU!

Ani jednej piędzi ziemi polskiej, ani praw naszych w Gdańsku NIE WYDRĄ NAM ŻADNE SIŁY.

Za Wojewódzki Komitet Wykonawczy „DNI MORZA” RUDOLF DRESZER gen. brzyg.

Wilno, w czerwcu 1939 r.

## Goście litewscy w ZNP

WARSZAWA, (Pat). Bawiący od kilku dni w Warszawie przedstawiciele litewskich urzędów polityki społecznej dyr. Szostakas, dyr. Daugirdas i dyr. Lutermaza odwiedzili Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Odwiedziny te miały charakter re wizyty w siedzibie związku, którego przedstawiciele p. Zygmunt Nowicki — prezes i p. Czesław Wycech — wiceprezes bawili przed kilku dniami w Kownie i byli tam serdecznie podejmowani. Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmował gości litewskich obiadem.

## Hitlerowcy i święta katolickie

WIEN, (Pat). Na odbytej wczoraj konferencji prasowej z okazji dnia sztuki niemieckiej, kierownik propagandy oddziału monachijskiego Wenzel oświadczył, że w przyszłości święta Wielkiej Nocy, Zielone Święta i Święta Bożego Narodzenia, obchodzone będą nie jako święta katolickie, lecz jedynie jako obchody zwyczajowe narodowo-socjalistyczne.

## „Gestapo” hula w Czechach

BRNO, (Pat). Gestapo przeprowadził w Brnie szereg aresztowań.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku b. posłów do parlamentu czeskosłowackiego.

## Komunizm, faszyzm i hitoryzm — na jednym poziomie

MONTREAL, (Pat). Urzędnicy państwowi, prowincjonalni i komunalni Kanady założyli nową organizację, która wytknęła sobie za cel całkowite komunizmu, faszyzmu i rasizmu. Organizacja, którą popiera rząd skupi zapewne wszystkich urzędników w liczbie około 250.000.

## Na co w Niemczech istnieje koniunktura

BERLIN, (Pat). Bilans towarzystwa hamburskiego „Dynamit Co” (daw niej Alfred Nobel) wykazuje w r. b. zysk 81 miln. mk, wobec 58 miln. w r. ub.

Charakterystycznym jest, że pomimo wzrostu zysków zmniejszył się w r. 1930 znacznie eksport materiałów wybuchowych, produkowanych przez towarzystwo „Dynamit Co”.

## Kronika telegraficzna

— Jędrzejowska, która w trzeciej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu pokonała panią Pirtman 6:1, 6:3, w czwartej rundzie wyeliminowała jedną z czołowych rakiety angielskich Saunders 6:2, 6:1.

— W czasie burzy, która przeszła nad Katowicami i okolicą, piorun uderzył w wieżę do skoków pływackich na pływalni miejskiego klubu w Giszowcu, uszkadzając ją poważnie.

— Prasa kanadyjska podając nazwiska najstarszych mieszkańców Kanady, wymieniła między innymi Marcina Gnojowego, który może metrykami udowodnić, że liczy 106 lat, które ukończył 12 listopada br. Pan Marcin Gnojowy, bez wątplenia najstarszy Polak w Kanadzie, jest rodem z Głęboczek, pow. borszczów. Do Kanady przybył mając lat 65 i od 40 lat gospodaruje w odległości 12 mil od Cakburn Man.

Starzec ma 10 dzieci, 29 wnucząt i 4 prawnucząt.

— Na Morawach powódź spowodowała wielkie spustoszenia. 7 osób utonęło, 4 zginęły od pioruna podczas burzy, 800 domów w pobliżu Zlina jest całkowicie odciętych.

— W czasie powodzi na Morawach utonęło 9 dzieci. Dotychczas zanotowano 21 ofiar w ludziach.

## Wystawa p. n. „Samoobrona domu podczas wojny”



W ub. tygodniu w Katowicach z inicjatywy Związku Pań Domu i koła kobiecego LOPP niezwykle interesująca wystawa pn. „Samoobrona Domu podczas wojny”.

## Włochy koncentrują wojska w Albanii

BIAŁOGRÓD, (Pat). Dziennik „Jugoslovenska Poszta” donosi z Tirany, że w związku z pobytam tam marszałka Badoglio zapadła decyzja powiększenia stacjonowanych w Albanii włoskich sił zbrojnych. W Albanii zdaniem dziennika przewiduje się powiększenie sił włoskich do 80 tysięcy ludzi.

Organizacyjnie wojska włoskie w Albanii podzielone będą na 2 korpusy, z których każdy składać się będzie z 3 dywizyj, w tym jedna dywizja zmortyzowana.

Zaznaczyć należy, że według ostatnich wiadomości, napływających z Albanii, liczba wojsk włoskich stale się tam powiększa.

## Nieproszeni doradcy Prasa niemiecka zadaje sobie trud udzielania rad Polsce

BERLIN, (Pat). Po wyczerpaniu co łatwiejszych argumentów w sprawie Gdańska, dzienniki niemieckie od dni paru dają dowody naiwnej bezradności. Nie mogą wytrzymać dalej polemiki na udeplanej ziemi rzeczowych argumentów, niemieckie organy prasowe usiłują wstydliwie przyslonić samą sprawę Gdańska, a starają się nie udolnie wzmóc w czytelnika niemieckiego, że istnieją przecież problemy dla Polski ważniejsze, jak np. zagadnienia mniejszościowe lub sprawa Polesia.

„National Ztg” oraz „Reinisch-Westfaelische Ztg” wskazują Rzplitej najwłaściwsze — ich zdaniem — kierunki ekspansji polskiej energii, która winna być zrenowana przede wszystkim w kierunku Polesia. Zagadnienia mniejszościowe — podkreślają oba dzienniki — niezapamiętne 8 milionów Czechów i conajmniej półtora miliona Polaków, mieszkających na rubieżach wielkoniemieckiej Rzeszy — to również doniosły problem w życiu państwa polskiego, gdyż — jak przyznaje łaskawie „Reinisch Westfaelische Ztg” — Polaków jest w Polsce ...aż 55 procent.

## Protektor wszechwładnie dysponuje majątkiem Żydów czeskich

PRAGA, (Pat). Ogłoszenie dekretu regulującego kwestię majątkową Żydów w Czechach i na Morawach wywołało w tutejszych sferach żydowskich prawdziwą panikę, aczkolwiek bowiem nie ludzono się, że kwestia ta nie będzie uregulowana w myśl w tymczasnych opracowanych przez rząd czeski, nie mniej wyrażana była powściągnięta nadzieja, że plan rządu czeskiego, który zapewniał Żydom dość daleko idącą swobodę w kwestiach gospodarczych będzie przy ostatecznym redagowaniu rozporządzenia uwzględniony.

Wszechwładnie dysponowanie majątkiem żydowskim, jakie w myśl tego dekretu przysługuje wyłącz protektorowi, względnie ustanowionym przez niego urzędnikom niemieckim, nie może budzić, w myśli opinii tych sfer, żadnych wątpliwości, jaki los spotka majątek Żydów po dokonaniu jego konskrypcji. W związku z tym wielkie zaniepokojenie wywołał dekret w kołach czeskich.

Jednostronne uregulowanie tej kwestii z pominięciem pełnym rządu czeskiego, przekreśla wszystkie te

Dotychczasowa polityka wywozu wszelkich dóbr gospodarczych z Czech do Rzeszy nie pozwalała żywić nadziei, żeby część skonfiskowanego majątku żydowskiego powróciła do rąk czeskich.

Świat pod bronią

# Wojna podziemna

Warszawa jest olbrzymią wylegarnią plotki — przede wszystkim politycznej. Pierwsza plotka, która już od rana zaczęła kursować po stolicy w związku z pożarem Dworca Głównego, to był sabotaż niemiecki.

— Panie mój, tam okręt spalił, gdzie indziej łódzie podwodne zato palił... Jedna to rekali!

— Ale, ale... Zwyczajne prawo serii

— Dużo Pan rozumiesz, co to prawo serii. Wygraj Pan na loterii z tym swoim prawem. Przeczytał w czerwonym niaku i paple.

„Obywatel z ulicy” nie lubi metafizyki. Prawo serii to dla niego nie tłumaczenie. Przyczyna jakaś musi być — a analogia zawsze była jednym z najskuteczniejszych sposobów przekonywania.

Psychoza sabotażu wyraźnie zapanała wśród tłumów warszawskich stojących w milczeniu przed spalonymi dworcami. Stoją skupieni, jakby zmartwieni własnym nieszczęściem, dotknięci stratą najbardziej osobistą. Ponuro spoglądają na wykrecone żelazne belki, okopcone mury i powybijane szyby. Nie mają ochoty rozmawiać — panuje milczenie. I w pewnym momencie rozlega się dziecinny płacz. Tłum wyraźnie drgnął, poruszył się — zaniepokoił się. Mocne ręce chwyciły chłopca za kołnierzyk i wepchnęły do najbliższej bramy. Żeby nie słychać było tego płaczu. Bo czego płacze? Może mu tak się zebrało na płacz w tym nieszczęściu? Bez niego przecież wiedzą, że rzecz godna jest łez. Ale niech nie sieje defetyzmu — bo tu nie płakać, imo zacisnąć zęby, no i żeby tego sprawcę dostać w swoje ręce...

Później okazało się, że chłopak przyjechał z prowincji i prosto zgubił w tłumie swoich rodziców. Ale pierwszy odruch ludzi, zjednoczonych w ponurym nastroju był charakterystyczny dla zbiorowego sądu o przyczynie katastrofy.

— Panie kochany, a w moim dzienniku właśnie parę dni temu pisali, że to cały Rosenberg na tajnym posiedzeniu rady państwowej niemieckiej wyłożył cały plan wstępnej wojny, jaką obecnie Niemcy podejmą. Tak odrazu zacząć to im strach, bo cały świat mają przeciw sobie. Więc oni ogłosili wśród swoich Niemców zagranicą, aby się zgłaszali na ochotników do potajemnej armii, mającej działać wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego. A więc wykołajać pociągi, wysadzać fabryki, magazyny, hangary, palić wielkie dworce — o własnie! — niszczyć w sposób podstępny zapasy cennych materiałów. Po żniwach zapowiadają masowe palenie złożeń na polach zbóż...

Dzisiaj specjalnie dużo zjawia się wiadomości z rozmaitych posiedzeń tajnych i poufnych, chociaż obowiązek dementowania — i to bezsilność — wzięło na siebie samo życie, bo autorzy nie mają na to czasu, przeparuje nowe sensacyjne wiadomości z tajnych i zamkniętych na siedem kluczy posiedzeń. Trzeba jednak przyznać, że tego rodzaju wiadomości w dzisiejszych czasach mają coś z rzeczywistości, bo chociażby były wysane z palca, to jednak są prawdopodobne i możliwe. Można wymyślić za pełnie fantastyczną wiadomość przy biurku redakcyjnym, byleby logicznie wiązała się z pewnym łańcuchem wydarzeń, a nie wykluczone, że rze-

czywistość najbliższych dni w sposób zupełnie nieoczekiwany ją potwierdzi. Nieskończona jest pomysłowość Goebbelsa i bez ujemy można powiedzieć, że napewno ma on w zanadrzu więcej pomysłów, niżby cały zespół redakcyjny nie jednego dziennika potrafił wykonypować.

To też i koncepcja wojny podziemnej, wojny zapomocą sabotażu i dwastacji prowadzonych przez zamieszkałe w danym państwie mniejszości, nie należy do rzeczy nie możliwych.

Oczywista jest rzeczą, że Niemcom obecnie zdecydować się na otwartą walkę jest bardzo trudno. Nie ma prosto żadnych szans. A rozgrywka jest konieczna: do tego pcha całą sytuacją wewnętrzną Niemiec. Do brze są wszelkie stare i wypróbowane sposoby, a więc aluzja dyplomatyczna, nacisk gospodarczy, szantaż wojenny, presja moralna przez rozsiwanie alarmujących wiadomości itd. Mister Glob, który przeszedł jednak wszystkie te choroby, dostatecznie uodpornił swój organizm na tego rodzaju zaradki. Skutecznymi więc mogą być tylko jakieś nowe, nieznane rodzaje chorób. A inwencja niemiecka pod tym względem może się pochwalić rekordowymi wynikami. Rasizm, jedność krwi, mesjanizm antyżydowski, „narod panów”, przestrzeń życiowa, wreszcie — ostatni wynalazek propagandy niemieckiej — względy kulturalne — wszystko to przecież są nowoczesne metody i racje prowadzenia zabobnych wojen. Są to trzy pomysły niemieckiej. Nie wykluczone więc są jeszcze jakieś nowe koncepcje.

Ze wszystkich możliwości właśnie wojna podziemna wydaje się zupełnie inteligentnie pomyslanym sposobem walki narodu, który nie może się odważyć wyjść w pole na otwartą walkę. Wojna podziemna może przynosić bardzo różnorodnie korzyści. Przede wszystkim podrywanie żywotności gospodarczej przyszłego przeciwnika. Przez to się wyrównuje szanse przetrwania wojny, która w dzisiejszym układzie stosunków zapowiada się jako długotrwała i wyczerpująca.

Maltretowanie moralne społeczeństwa przez psychozę ciągłej obawy przed aktami sabotażu, przez ciągle

oczekiwanie nowego nieszczęścia, wy czerpuje psychicznie przyszłego przeciwnika. Naród, który nie będzie do statecznie odporny na tego rodzaju powolny wpływ defetyzmu w czasie pokoju, rozpocznie walkę już w połowie złamany na duchu. Nie trudno przewidzieć losy walki. Na to właśnie nie poważnie może liczyć akcja podziemna.

Uaktywnienie własnej mniejszości zamieszkałej poza granicami kraju, która w razie wojny będzie musiała znosić ciężki los cywilnych jeńców, jeżeli nie zakładników, jest tą dodatkową korzyścią na rzecz jedności krwi. Przynajmniej podczas pokonu wykaże swój użytek dla Vaterlandu.

Wojna podziemna może również stworzyć pierwszorzędne atuty dla propagandy zagranicznej. Obniżenie bezpieczeństwa, poderwanie produkcji, zamieszanie w komunikacji itd. — wszystko to stwarza obraz chaosu i daje piękną okazję do wytykania palcem, jak to tam nie umieją się rządzić, jak nie umieją sobie poradzić, jacy są słabi i nie warci tego, aby się z nimi wiązać jakimiś sojuszami.

Czy wojna podziemna ma jakieś szanse? Zależy to od cynizmu, z jakim ją się będzie prowadziło. Na tym jednak zdaje się Niemcom nie zbywa. Zaagitować mniejszość niemiecką zagranicą, szczególnie jej młodzież, nie trudno. Ofiarą się znajdują. Program wypracuje „Ministerium für Propaganda”.

Możliwe, że jest to fantazjowanie. Nie należy jednak takiej możliwości przemilczać. Bo skoro trzeba być gotowym, to gotowym na wszystko. Gotowym nawet na prowadzenie „pokojowej” walki. Im szerzej sobie społeczeństwo uświadomi możliwość akcji dywersyjnej w głębi kraju, tym baczniej będzie mogło pilnować swego i państwowego dobra. Walka z dywersją i sabotażem nie może być skutecznie prowadzona zapomocą policjanta czy żandarma. Przeciwwstawić się akcji podziemnej można tylko przez odpór na każdym kroku, przez czujność w każdym momencie, przez permanentną służbę wartowniczą każdego obywatela i na każdym miejscu. L. Kor.

W 20 rocznicę powstania łódzkiej organizacji „Aizsargi”



Z okazji dwudziestej rocznicy istnienia łódzkiej organizacji przysposobienia wojskowego (gwardii cywilnej) tzw. „Aizsargi” odbyły się w Rydze wielkie uroczystości, w których wzięła również udział delegacja Związku Strzeleckiego z płk. Thunguz-Zawisłakiem na czele. Kulminacyjnym punktem jubileuszu była wielka defilada członków organizacji na placu sportowym przed prezydentem Ulmanisem. Na zdjęciu — sztandary łódzkiej gwardii cywilnej (Aizsargi) pod czas defilady.

## Mobilizacja w Bułgarii

BERLIN (Obsl. sp.) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w Bułgarii powołano na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe dwa roczniki

rezerwistów, celem nauczenia ich wadania nowymi rodzajami broni, wprowadzonymi do armii bułgarskiej.

## Kolonie włoskie w pierwszym dniu wojny zostaną odcięte

## Kompletna przegrana „osi” na terenie Azji przedniej i wschodniej części morza Śródziemnego

BERLIN (Obsl. sp.) — Z wielkim, że tajonym niepokojem, śledzą Niemcy bieg rokowań egipsko-tureckich.

Niemieckie Biuro Informacyjne alarmuje, że w najbliższym czasie zostanie podpisany pakt wojenny między Turcją a Egiptem. Niemieckie czynniki przestrzegają przy tym Perseję i Afganistan, by nie dały się wciągnąć do tego paktu. W tym kierunku dyplomacja niemiecka prowadzi niezwykle intensywną akcję, wyko-

rzystując np. problem palestyński. Jak ze wszystkich jednak widać, na tym odcinku „os” poniosła kompletną fiasko.

Ani pertraktacje prowadzone osobście przez Hitlera z wysłannikiem Ibn Sauda, ani „interwencje dyplomatyczne” w Teheranie i Kabulu, nie mówiące już o Ankarze, nie odniosły skutku.

W przedniej Azji oraz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego zakończono już montowanie frontu pokoju i Niemcy, chcąc wykończyć jako ostatni atuty świat arabski, krzyczą, że oddanie Turcji Sandaku na Morzu Śródziemnym. Nie zmienia to jednak faktycznego efektu osiągniętego przez dyplomację francusko-brytyjską. Już w pierwszym dniu ewentualnej wojny afrykańskie kolonie właśnie, za wyjątkiem Libii, zostaną odcięte od swej metropolii.

## Burze gradowe nad Wileńszczyzną i Nowogródczyzną

Powiat oszmiański został dotknięty klęską gradobicia w miejscowościach: Tołminowo, Olchówka, Zielonka, Lepie Duże i Małe, Szudonje, Panki, Jurgielany, gdzie grad dużej wielkości zniszczył całkowicie lub częściowo zasiewy zbóż i warzyw na obszarze ponad tysiąc hektarów oraz poczynił spustoszenie w sadach owocowych. W maj. Sylwestrowo burza gradowa zniszczyła całkowicie sad owocowy na przestrzeni 2 ha. Wiry powietrzne powyrwały z korzeniami kilka lip i topoli o średnicy do metra. Silny wiatr zniósł całkowicie stodołę, niszcząc narzędzia i wszelkie urządzenia wewnętrzne. Pożar zabił 2 osoby oraz wzniecił 6 pożarów.

\*\*\*

W ostatnich dniach nad terenem powiatu wołyńskiego przeszły gwałtowne burze z piorunami, ofiarą których padły dwa życia ludzkie, a mianowicie: Mikołaj Dobrowolcz ze wsi Puziszcz, gm. trabskiej i Bazyli Konopielko z Horodeczna, gm. Zabrzezie.

Ponadto od uderzenia piorunów zabite zostały 3 konie i 3 sztuki bydła rogatego. Pożarów od piorunów zanotowano 6. O sile burz świadczy połamanie przeszło 400 drzew na szkodę nadleśnictwa państwowego w Trabach.

## Służba na łodziach podwodnych

Tragiczna katastrofa okrętów podwodnych „Squalos”, „Thetis” i ostatnio „Phoenix” zwróciła powszechną uwagę na ten rodzaj służby morskiej.

Podwodną flotę W. Brytanii tworzą okręty należące, stosownie do wypełnianych zadań, do trzech klas: okręty przybrzeżne, pełniące służbę ochrony wybrzeża, okręty dalekomorskie zdolne do dalekich rejsów oceanicznych oraz stawiaczki min. W chwili obecnej flota

W. BRYTANII MA 69 JEDNOSTEK. Poza tym w ramach budżetu tegorocznego przewidziana jest budowa jeszcze 4 łodzi. W tej liczbie mamy 48 dalekomorskich okrętów podwodnych, odbywających rejsy oceaniczne, 6 stawiaczki min, zaś reszta to łódzie pełniące służbę patrolową przybrzeżną, wzgl. łódzie starego typu z czasów wielkiej wojny. Poza okrętami przy-

dzielonymi do floty pełniącej służbę na wodach terytorialnych, W. Brytania posiada silną flotyllę łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym oraz 15 nowoczesnych jednostek, których baza znajduje się w Hong-Kong.

Pierwsze łódzie podwodne zostały zbudowane przez marynarkę Stanów Zjednoczonych. Pierwsze brytyjskie jednostki podwodne dla celów doświadczalnych zostały zakupione w Ameryce. W r. 1904 po raz pierwszy flotylla łodzi podwodnych już wybudowanych w Anglii, wyruszyła wraz z flotą na ćwiczenia morskie.

W owych czasach mało kto oceniał wartość bojową okrętów podwodnych i dopiero gdy flotylla przepłynęła o własnych siłach z Anglii do Hong-Kong — te nowe jednostki sił morskich zdobyły sobie uznanie sfer oficjalnych.

W r. 1914 brytyjskie łódzie podwodne W TRZY GODZINY PO OGŁOSZENIU WOJNY

znajdowały się już na wodach nieprzyjacielskich, zaś w dniu 5 sierpnia łódź E-9 zawiąnęła na Helgoland, aby się przekonać, że ten słynny port wojenny niemiecki już jest pusty.

Historia wojenna brytyjskich łodzi podwodnych jest niezwykle barwna i pełna wydarzeń. Polem operacyjnym okrętów podwodnych były zwykłe „szyjki butelek” — jak marynarze swą wąską przejścia morskie, a więc Dardanelle, Morze Marmara, wschodnia część Morza Północnego i Bałtyk. Ofiarą brytyjskich łodzi podwodnych w czasie wielkiej wojny padło 54 wojennych okrętów nieprzyjacielskich oraz 274 transportowce wszelkiego rodzaju. Łódzie brytyjskie zatopiły 19 NIEMIECKICH JEDNOSTEK PODWODNYCH

Ze strony brytyjskiej straty wynosiły 61 łodzi podwodnych, z których 35 było zatopionych przez nieprzyjaciela w akcji (w tej liczbie mieści się również 20 łodzi zaginionych), 26 łodzi zginęło wskutek zderzeń, wybu-

chów lub zostały zatopionych przez własne załogi w r. 1917, gdy armia niemiecka zajęła wschodnie wybrzeże Bałtyku.

Flota brytyjska obecnie jest tylko siłą obronną, a natury więc rzeczy okręty podwodne tworzą czoło ataku. W tym celu są specjalnie szkolone. Po przejściu przeszkolenia, które polega na całkowitym opanowaniu kierowania okrętem, praca załogi ześrodkowuje się na ćwiczeniach zaczepnych. O stronie taktycznej i technicznej tych ćwiczeń fachowcy wypowiedzieli się jak najpochlebniej.

Ćwiczenia morskie podwodnych jednostek

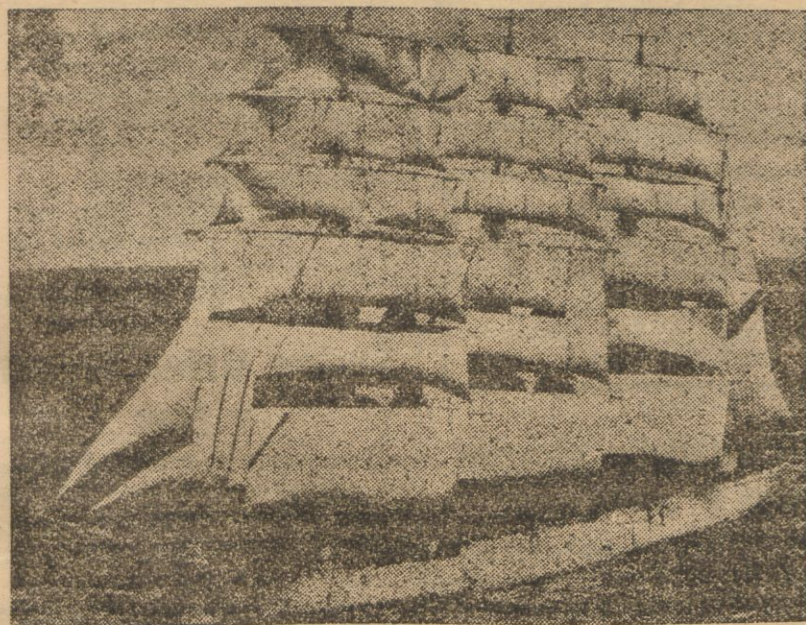
SĄ NIEZWYKLE EMOCJONUJĄCE i dają posmak rzeczywistej wojny morskiej. Chociaż załoga zna kurs okrętu, który służy za cel, mimo to storpedowanie takiego okrętu, który płynie zygającym przy szybkości 20 węzłów nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Ataki na okręt — cel powtarzają się przez cały dzień ćwiczeń. I chociaż nie wszystkie są celne, gdyż zdarzy się, że okręt — cel zauważy w porę peryskop łodzi i zdąży umknąć, szybko zmieniający swój kurs, lub też czasem nie dość ściśle obliczenia powodują, że torpeda chybi celu, to jednak najczęściej okręt podwodny po wynurzeniu widzi na pokładzie przeciwnika sygnał „trafiony”, a ilość tych trafień jest zawsze zadawalająca.

W czasie ćwiczeń załoga przeżywa emocje prawdziwej wojny i chwile rzeczywistego niebezpieczeństwa. Praca floty podwodnej jest niebawale ciężka i odpowiedzialna i nawet

W CZASIE POKOJU NIEBEZPIECZNA.

To też marynarze, którzy zginęli w okręcie „Thetis”, jak i ich koledzy, którzy zginęli śmiercią marynarską w katastrofie przed siedmiu latami, są żywą ofiarą krwi, złożoną przez naród brytyjski dla bezpieczeństwa swego kraju.

## Najdłuższy żaglowiec świata



Najdłuższy żaglowiec świata, czteromasztowy „Wibeking”, który kursuje pomiędzy australijskim portem Victoria a Londynem. Żaglowiec przywozi na swym pokładzie do Wielkiej Brytanii australijskie zboże. Podróż z Australii do portów angielskich trwa 4 miesiące.

### Nożycami przez prasę

MASZYNA GOSPODARCZA POWINNA IŚĆ CAŁĄ PARĄ.

„Goniec Warszawski“ zamieszcza słuszną uwagę na temat naszej taktyki w zwalczaniu szantażów zewnątrz. Maszyna gospodarcza powinna iść całą parą. Nie wolno hamować jej rozwoju.

Państwowy ruch inwestycyjny, po początkowym zahamowaniu, już powrócił obecnie do swego normalnego tempa, a ten praktyczny dowód, że państwo traktuje poważnie rzeczone przez siebie hasło nie osłabiania obrotów i realizację jego rozpoczęło od siebie samego, powinien pociągnąć naśladowców także ze strony wszystkich dziedzin prywatnego życia kredytowego, obniżając oprocentowanie, w stosunku do rolnictwa — tego samego wymagają także inne gałęzie produkcji i handlu, które wskutek ograniczeń kredytowych rozpoczęły tegoroczną wiosnę w dość ciężkich warunkach pracy.

„Goniec“ dowodzi jednak, że nie dość jest utrzymać tempo maszyny, ale trzeba iść naprzód.

Nie wystarczy atoli, zagwarantować jedynie życie gospodarcze, jak to uczyniono wobec rolników, że kredyty tegoroczne „nie będą niższe“. Jeszcze by też w takich czasach! Przeciwnie, ze względu na obecne silne ożywienie koniunkturalne kredyty tegoroczne powinny być znacznie wyższe niż przed rokiem i nie tylko dla rolnictwa. Woła o to całe nasze życie. Nie wystarczy samo hasło gospodarowania ze zwiększoną intensywnością — trzeba temu zwiększeniu intensywności odpowiednią polityką kredytową.

Klucz sytuacji leży w Banku Polskim. Choć obecny obieg pieniężny jest blisko o pół miliarda wyższy niż był w zimie, to utrzymujący się niemal bez zmian poziom cen dowodzi, że wzmocnienie obiegu nie było bynajmniej nadmierne. Na odwrót: jak świadczy duże ograniczenia kredytowe i stąd wynikłe ograniczenia w obrotach, powiększenie obiegu nie było jeszcze tak wielkie, jak domagało się życie.

Odpowiadać wzmogoną pracą tworzącą na groźby i szantaże, to najlepsza taktyka.

### NIEMCY ŁÓDZCY PRZECIWKO HITLEROWCOM.

Organ socjalistów łódzkich „Volkzeitung“ wystąpił ostatnio przeciwko hitlerowcom. Jest to najlepszy dowód, że hitleryzowanie Niemców polskich przez hitlerowców nie udało się. Po gdańskiej kłapcie Goebbelsa jest to kłapa Nr 2.

Stojący na stanowisku, pisze Volkzeitung, że żądania Trzeciej Rzeszy — tak, jak zostały postawione, są nieuspraawiedliwione. Zgadzano się z ministrem spraw zagranicznych Polaki, że możliwe są rokowania nad uporządkowaniem kwestyj spornych w sposób, odpowiadający obu stronom, ale rokowania te muszą się odbywać w ramach, które nie ograniczają ani swobody działania, ani praw suwerennych Polski.

### NASZE STANOWISKO. JAKO NIEMCÓW.

Uważamy za nie do przyjęcia ów pogląd, który głosi, że należy pochwalać, a w najgorszym wypadku przemilczeć krzywdę. Jeśli źródłem jej jest własny naród. Wprost przeciwnie, uważamy za swój obowiązek wyraźnie i donośnie podnieść głos, ponieważ ta krzywda grozi właśnie ze strony niemieckiej!

### DLACZEGO JAPONIA NIE MOŻE DAĆ RADY CHIŃCZYKOM?

„W. Warszawski“ pisze o taktyce wojennej Chińczyków.

„Jest to — pisze — walka sprytu i zdaje się oczywistym, że gdyby nie przysłowiwa chytryść Chińczyków, Japończycy dotarliby już do granic Indii.“

„Jednym z najeźdźców do dziś jeszcze używanych fortelów chińskich jest „Pociąg Widmo“ — Mandżurowie, pozornie zasmylowani przez Japończyków, są najwięksi mistrzami w stosowaniu tego „kawału“. Polega on na tym, że na liniach kolejowych wiodących w stronę Syberii puszczają oni puste pociągi, które z całą szybkością pędzą naprzód. Oczywiście baterie japońskie ustawione wzdłuż toru dają ogień. Czasami deleguje się specjalne bataliony, które mają zdobyć rzekome pancerniki... Ten dowcip kosztował dotąd Japonię około 100 milionów jenów.

Na 10 pociągów kursujących na terenie prowincji Szansi i Hopeni przynajmniej trzy są wypełnione wojskiem — sprowadzonym z patyków i gałęzi. A artyleria i karabiny maszynowe zasypują je transporty lawiną pocisków, ku ulesze Chińczyków powtarzających: „znowu tyle pieniędzy za plot“.

Utrzymują, że trzy czwarte samolotów chińskich, to manekiny — zapewne

# Kwitną bzy i czerwone kasztany w obęczkach pięciu kół olimpijskich

W Finlandii są już w sprzedaży pamiątki olimpijskie na 1940 rok.

Są więc piękne chustki z pięciokółkami olimpijskimi i z flagami: biorących udział państw.

Są znaczki olimpijskie z kółkami kolorowymi na kości renifera.

Są w druku znaczki pocztowe dla filatelistów i liczne, bardzo liczne pocztówki sportowe sprzedawane na każdym rogu ulicy. w kioskach z wodą sodową i w eleganckich sklepach. Na pocztówkach tych jest między innymi posąg lekkoatlety przedstawiającego P. Nurmię w biegu zwyciężkim w pogoni za rekordami świata.

Nurmi jest tutaj tak popularny, jak u nas w sporcie Kusociński z tą tylko różnicą, że Nurmi otoczony jest aureolą nie tylko sławy sportowej, ale i tej wielkiej wdzięczności całego narodu fińskiego, który w stosunku do Nurmię ma moralne zobowiązania jako do tego syna tej ziemi i tych wysp niezliczonych, który był przez długie lata nieopłacanym ambasadorem i tym żywym, a także skutecznym propagatorem piękna, męstwa i wysokiej kultury narodu fińskiego.

Nurmi w latach swych startów i sławy sportowej był jak wiemy, milczącym jak posąg stojący w jednej z głównych sal pałacu sztuki fińskiej przy ul. Kaivokatu. W ateneum posąg Nurmię stać będzie wiekami. Sława jego z chwilą oddalania się od rzeczywistości przechodziła z historii i z biegiem czasu i lat o Nurmię w przyszłych pokoleniach opowiadać się będzie legendy, jak my dziś opowiadamy o Krakusie, który zabił smoka.

Legenda — legenda, a olimpiada — olimpiada i Finlandia dzisiaj odsunęła wszystkie sprawy na bok i żyć zaczęła jeszcze bardziej sportem.

Posąg Nurmię stoi w ateneum,

a pocztówki z jego podobizną wędrują po całym świecie jako pocztówki z pozdrowieniami z terenu przyszłej olimpiady. Nurmi zaś wziął na siebie, jako wybitny znawca, przygotowanie stadionu olimpijskiego do właściwego porządku, a przede wszystkim biegni lekkoatletycznej. Ta bieżnia ma być szczytem ideału. Ma być tak szybka, że będzie można poprawiać rekordy tych, którzy dziś już startować nie mogą. Między nimi znajdzie się również Nurmi, ten król biegni — ogłoszony w 1932 roku zawodowcem.

Zapewne Nurmiemu niezbyt zależałoby na tym, żeby nazwisko jego z roku na rok skreślano było z listy rekordzistów świata, ale Nurmi jest stuprocentowym sportowcem i wiedząc o tym, że czym lepsza będzie bieżnia, tym więcej możliwości ustalenia nowych rekordów, ale Nurmi świadomy tego pracuje w pocie czoła i bez egoizmu dokłada starań żeby pokolenie olimpijczyków 1940 roku mogło powiedzieć, że ten Nurmi jest rzeczywiście człowiekiem wyjątkowym.

Finlandia ma pewne kłopoty finansowe z organizacją olimpiady, ale da sobie radę.

Zwiedzać stadion można za 5 marek fińskich. Wynosi to około 30 gr. Datek ten idzie na fundusz olimpijski. Finlandia nie chce, jak Niemcy, zarabiać na sporcie, a przede wszystkim kim na olimpiadzie, to też Finnowie w delikatnej formie pragną zaznaczyć, że ta szybko zbliżająca się olimpiada będzie pierwszą olimpiadą wybitnie sportową.

Sprawa pomieszczenia została już szczęśliwie rozwiązana. Będzie skromna wioska olimpijska wśród brzoź fińskich, wody i skał bazaltowych. Będą hotele wygodne i okryte zakotwiczone w porcie. Wybór jest bogaty.

Niektóre państwa już zdecydowały się. Większość woli znaleźć pomieszczenie na lądzie w wiosce olimpijskiej.

Finlandia jest krajem wyjątkowo tanim.

Oto kilka konkretnych przykładów:

Za 10 zł można przejechać koleją trzecią klasą 370 km, drugą zaś — 265 km. W sleepingu do normalnej ceny biletu trzeciej klasy dopłaca się tylko 3 zł 50 gr.

Wycieczki kolejowe kosztują tyle, ile u nas pudełko dobrych papierosów z półczarną.

A przecież odległość 370 km to prawie tyle, co z Wilna do Warszawy. Zaznaczam, że bilet wynosi tylko 10 zł bez żadnej zniżki.

Za 14 zł można z Helsinek jechać 19 godz. aż do Oceanu Lodowego, a więc przez kraj zorzy północnej.

Restauracje posiadają kuchnię europejską z zachowaniem potraw narodowych.

Specjalność kuchni fińskiej — to stół zastawiony 30 wymienionymi przekąskami, o których nikomu nie śniło się ze smakoszy naszych znajomych.

W Helsinkach moc jest luksusowych samochodów. Taksówką, która nie wygląda na taksówkę, jedzie się przez całe miasto za grosze.

Helsinki to faktycznie jeden wielki ogród kwitnących drzew.

W tym roku przeżyłem dwie wiosny. U nas dawno już o wiosnie wszyscy zapomnieli. A tutaj na północy kwitną prześliczne bzy najrozmaitszych gatunków i odcieni. Kwitną czerwone kasztany i biała akacja.

Finlandia jest w kwiatach wiosny. Finlandia jest teraz spleciona pięćmiółkami olimpijskich kłopotów.

Jarosław Nieciecki.

## Czy Hitler posiada swój ideał kobiecy?

Kanceler Hitler ma reasone człowieka niezłego na wszystko co nie jest polityką. Niespodzianka więc była tym większa, gdy Hitler zmanifestował swe upodobania dla choreografii i taneczek. Jest rzeczą paradoksalną, że uznając za najwyżej stojące wszystko co jest niemieckie — jednak nie dla niemieckich taneczek okazał swój entuzjazm. Trzy taneczkę, które Hitler wyróżnił chęcią osobistego zapoznania się: Vivian Leigh, Miriam Verne i Marion Daniels — to Amerykanki. Przyjaciele kancelarza twierdzą, iż nie oznacza to zmniejszenia się patriotyzmu Hitlera, lecz że te trzy Amerykanki symbolizują ideał kobiecy führera i przypominają mu tą, która była wielką miłością jego życia. Faktem jest, że Vivian Leigh, Miriam Verne i Marion Daniels posiadają ten sam typ urody i że wprost trudno jest odróżnić ich fotografie.

— Jeszcze jeden list, Panienko!

Marion Daniels uśmiecha się i gestem wskazuje toaletkę, na której leży wielka l'ezba kopert wszystkich kolorów i wszelkich

formatów. Deklaracje, miłosne, propozycje małżeńskie, słowa uwielbienia, wiersze jej dedykowane nadechodzą z wszystkich stron świata. W przeciagu kilku tygodni, z godziny na godzinę ta taneczka uroczą, lecz dotychczas mało znaną, stała się obiektem ciekawości pięciu kontynentów. Została już zaangażowana przez music-hall i dancing w Paryżu, jest też pożądana przez Londyn, Nowy Jork, Sydney...

Skąd ten sud pochodzi? — Z Bersteegadent!

Cztery razy w przeciagu 10 dni kancelerz Hitler był w Monachium na „Wesołej wódce“, a również komentowano to nagłe zainteresowanie führera, znanego ze swych upodobań wagnerowskich — lekką muzyką. Wzrósł po tym nowa fantazja podniecała ogólną ciekawość: awionetka prywatna kancelarza poleciała na Łazurowy Brzeg po nieznaną baletnicę, aby uczestniczyła w pewnej uroczystości.

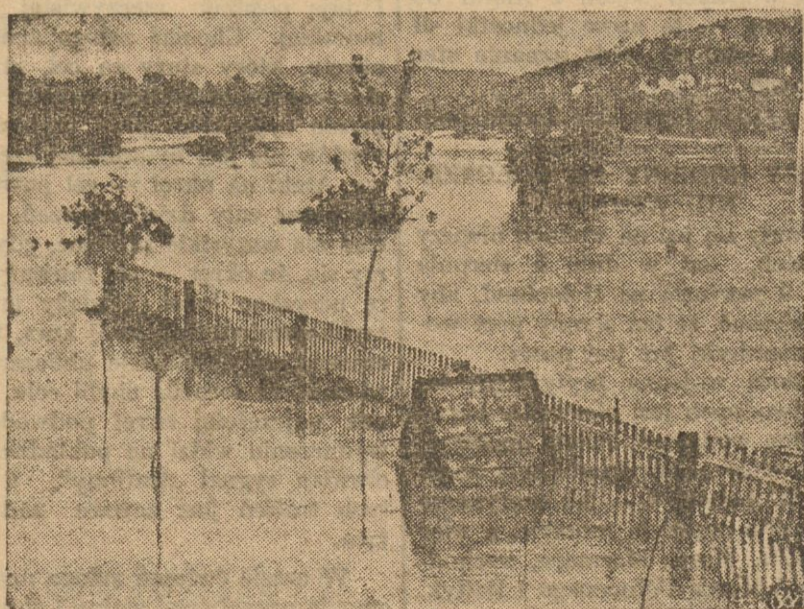
Nazajutrz dzienniki niemieckie oznajmiły w swych sprawozdaniach: „Hitler osobiście podziękował miss Marion Daniels za zdecydowanie się na tą męczącą podróż dla wzięcia udziału w skromnym zebraniu“.

Jaki jest powód tego nagłego zainteresowania? Głód serca — mówią jedni, spleen — utrzymują drudzy, tego dnia on się nudził jak bóg na Olimpie w swej fortecy w Obersalzberg i miał nadzieję znaleźć zbawczą rozrywkę w szczerym uśmiechu zdrowej Amerykanki.

Ala zawsze znajdują się dobrze poinformowani, a ci twierdzą, że Marion Daniels podobną rolę w życiu führera: de Eray Hauf staengel, którą miał poślubić w 1925 r., a która została później żoną doktora Sauerbrucha, do Jenny Haug, siostry jednego z przyjaciół i do Geli Raubal, wielkiej miłości odebranej Hitlerowi przez śmierć w 1931 r. w okolicznościach dramatycznych. Gdyż, jak zresztą wielu ludzi, kancelerz będzie zawsze nieświadomie przyciągany przez jeden i ten sam typ kobiety.

(Kabel).

### Katastrofalna powódź w byłej Czechosłowacji



Na terenie byłej Czechosłowacji w dzisiejszym protektoracie Czech i Moraw, wskutek długotrwałych ulew, nastąpiła klęska powodzi. Rzut oka na zalane wodą tereny w miejscowości Czernostice.

te dane są przesadne, ale... miałem możliwość zwiedzić około 20 lotnisk — na każdym widziałem przynajmniej kilka manekinów, a na połowie z tych lotnisk nie wylądował nigdy żaden samolot. Zatem można na nich zauważyć leje od wybuchów bomb japońskich. Od czasu do czasu żołnierze przechodzą, aby poprawić hangary i poprzestawiać samoloty — z drzewa. Podobno to „porozowane“ lotniska są częściej atakowane od rzeczywistości.

Taktyka do naśladowania przy innych wojnach.

### Pół żartem, pół serio

#### Kłopoty Wela

Wel ze „Słowa“ znowu poświęcił nieco swej cennej uwagi naszej rubryce. Ze względu na informacyjny notujemy, że Wel produkuje podobną rubrykę. Nie chcemy powiezieć przez to, że poczuwa się do konkurencji, choć uporeczywość, z jaką „poświęca swoją cenną uwagę“... mniejsza o to... Wel bronił np. kiedyś aktorów, rzekomo przez nas zaatakowanych. Bronić aktorów w „Słowie“, które dyrektorem Jerzym Ronardem-Bujańskim omal nie zreintrowasowało... kogo? Właśnie dobrze wiesz. Wiedzą i o innych podobnych „uporeczywych metodach“.

Poza tym na dorobek Wela składają się korespondencje z Grodna i Druskienik, oraz wywiadówki a la minute...

W „pół żartem, pół serio“, owszem, częściej cytujemy wierszyki i dowcipy z prasy. Wycinamy, jak tego chce Wel. Raz podając dokładnie źródło cytatu, innym razem tylko zaznaczając, że nie od nas one pochodzą.

Tymczasem Wel stawia sobie problem:

„Czy wolno przedrukowywać wierszyki i dowcipy, a więc informacje, tylko produkty twórczej pracy czyjejs i zupełnie nie podawać źródła, ani autora?“

Problem ten wiąże z nami... genezy wątpliwości szukajmy jednak gdzieś indziej. W naszej rubryce ukazują się także oryginalne felietoniki, fraszki, dowcipy... Rubryka Wela składa się z przekładów, cytatu i dowcipów. Takich np.:

- Mamo, daj mi, proszę 50 groszy na kino. Grają film dla młodzieży...
- Nie dzieleko! Przedwczoraj wdziałeś pożar, wczoraj jak koń nogę zlamał. Życie nie składa się z somych przyjemności!

Nauczyciel przerabiał koniugacje:  
— Nie idę, nie idziesz, nie idzie. Nie idziemy, nie idziecie, nie idą. — Jasni, powtórz to!  
— Nikt nie idzie — proszę pana nauczyciela.

Źródła takich dowcipów Wel nie podaje. A napewno nie on nim jest, znaleźmy te dowcipy bowiem dawno. Choćby dlatego, że pewne dowcipy są własnością ogółu, tworzy je społeczeństwo, kawiarnia, knajpa, salon itd.

Imna sprawa, że rubryka Wela ukazuje się dość często, ale nieregularnie. Naszą cechę większą „obowiązkowość“.

Współczuje Wel, że tamto „Kurjer“ kosztuje ta rubryka. Prawda! „Kurjer“ nie ma tyle pierzędzy, co „niezależność“ „Słowo“. Dziesiątej części tego.

Niezależny Wel z „niezależnego“ „Słowa“ nie uwierzy ohyba... Tym bardziej nie uwierzy Wel w to, że istnieje pisma, dla których bezpłatnie też pisują. Bo pieniądza, to nie wszystko... Aforyzmy, zaznaczam, nie mają. Wiele dziedzin życia kulturalnego cechuje specyficzną bezmierność.

Gdyby jednak pryncypalista Wel wskazał mi źródło tego aforyzmu, natychmiast powołalbym się.

Spróbuj Drogi! Serdeczne życzenia miłego spędzenia wakacyj!

zaszyła: Jan Huszcza.

#### Do optymistów

Przepraszam bardzo za nazwisko — os mortis znaczy: śmierci twarz — „przeze mnie droga“ nad urwiske „przeze mnie droga“ w gwiazdy aż...

Przepraszam także za me imię — imię rycerza spod Grunwaldu — w Armagedonu dniach olbrzymich muszę — miast miecza — pięścić bardon.

Bardzo przepraszam — nie innego nie chcę — nie umiem — nie potrafię — w przymierzu z Alfa i Omega — da BÓG — wytepię — czarną matję!

Wam, bracia moi, którzy ze mną dążyć zechcecie w gwiazdne wyże — usłpię jak pustynny Memnon i z harfy dam — piramid dżwirze.

Ale pomnięcie, przyjaciele — darmo nie przyjdzie ducha wyż... Tam — Łabędź srebrnym gwiazd się ściele, tu — serca rubinowy krzyż. ZYNDRAM OSMOROWSKI.

#### Sądny Dzień optymistów

Jak słychać po ostatnim felietonie Anetola Mikułki optymiści zamierzają zażądać go do sądu. Będziemy więc mieli Sądny Dzień optymistów.

#### Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-e

#### Skarłatne róże

# Przeżywamy maksimum tegoroczne

## Lato burzliwe, lecz ciepłe

Oczywiście chodzi o maksimum temperatury. W całej prawie Europie panują obecnie poprostu tropikalne upały. Zawdzięczamy to

### DWOM WYZOM,

z których jeden, północny, unosi się obecnie w pobliżu jeziora Ładoga, drugi zaś południowy, koło północno zachodnich brzegów Hiszpanii. Oba wyże są duże, ustabilizowane i przesuwają się bardzo wolno na wschód. Obecna piękna, upalna, przeważnie bez chmurki na niebie pogoda może trwać dość długo, bo naogół

### WYŻE SĄ NIERUCHOME

i zdradzają tendencje do długiego istnienia.

Między obu kolosami, z których splotają na nas masy rozgrzanego powietrza pęta się obecnie jeden nieduży niż z deszczami. Niedawno przeszedł nad Danią, zraszając ją obficie, nie jest też wykluczone, że może na krótko zawitać i do nas. Niże bowiem w przeciwieństwie do wyżów są bardzo ruchliwe.

Prawdopodobnie przeżywamy obecnie

### MAKSYMUM TEGOROCZNEJ TEMPERATURY LATA.

Długoletnie obserwacje pogody wileńskiej mówią, że najbardziej upalne dni wypadają mniej więcej w okresie od końca czerwca do połowy lipca. Jest to jedyny okres w ciągu lata, w którym z dużym prawdopodobieństwem na cały rok naprzód można przepowiadać piękną pogodę. Na okres ten przypada zwykle maksimum temperatury lata — to znaczy najbardziej upalne dni. Jak wszystko wskazuje, przeżywamy obecnie to maksimum.

Temperatura w cieniu w Wilnie przekracza 30° C. Na słońcu zaś termometr wskazuje 50° C! W ziemi na głębokości 2 cm panowała temperatura 32° C, na głębokości zaś 5 cm — dochodzi do 30° C. Upały te, rzecz oczywista, wysuszają bardzo glebę. Na razie jednak rolnictwu

### NIE GROZI KLĘSKA POSUCHY.

W związku z obecnie trwającymi upałami, które prawdopodobnie wyczerpią „maksimum“ temperatury lata, przewiduje się, że lipiec będzie mniej ciepły. Natura lubi równowagę, to też upałom czerwca, może się przeciwstawić chłodniejszy lipiec.

Lato obecnie będzie prawdopodobnie

### BARDZO BURZLIWE I OBFITE W WYLADOWANIA ATMOSFERYCZNE.

Ma to wynikać z... plam na słońcu. W bieżącym roku przypada bowiem maksimum plam słonecznych, co ma pociągnąć za sobą, według niektórych meteorologów, silne wyladowania atmosferyczne w okresie lata na ziemi. Przewidywane więc są b. gwałtowne burze, szczególnie obfite piorunów itp. zjawiska. Taka obfitość plam na słońcu, jaką obserwujemy obecnie, powtarza się co 11 lat.

### LATO KALENDARZOWE

rozpoczęło się onegdaj punktualnie o godzinie 8.40 rano. Według precyzyjnych obliczeń astronomów będzie ono trwało u nas na północnej półkuli dokładnie 93 dni, 15 godzin i 10 minut.

Prognozy na całe lato naogół są pomyślne. Nie należy spodziewać się dłuższych okresów deszczowych. Po krótkotrwałych gwałtownych burzach będzie naogół pogodnie i ciepło. (wł.)

## Kurjer Sportowy

### Kusociński znowu zaproszony do Finlandii

PZLA otrzymał nowe zaproszenie dla Kusocińskiego od fińskiego związku lekkoatletycznego. Finowie zapraszają polskiego rekordzistę na wielkie zawody, jakie organizuje w

dniu 20 września na stadionie olimpijskim w Helsinkach klub Kenttauhellijat. Kusociński startowałby na 10 tysięcy metrów.

### W niedzielę pierwszy mecz o wejście do Ligi

Jesteśmy w przededniu pierwszego meczu piłkarskiego o wejście do Ligi. W niedzielę 25 czerwca o godz. 17 na stadionie przy ul. Werkowskiej mistrz Wilna spotka się z mistrzem okręgu poleskiego.

Wilno, jak wiemy, reprezentowane będzie przez WKS Śmigły. Mecz

niedzielnym budzi dosyć znaczne zainteresowanie chociażby z tego względu że dawno już nie mieliśmy w Wilnie ciekawszych zawodów sportowych, a po drugie, że po meczu tym będziemy mogli zorientować się co do szans Wilna w rozgrywkach o wejście do Ligi.

### Rozgrywki o puchar Pana Prezydenta R. P.

29 bm. odbędą się ćwierćfinały rozgrywek piłkarskich o puchar Pana Prezydenta R. P. Na mecze te wyznaczono następujących sędziów:

Warszawa — Wilno p. Trzmiel z Sosnowca,

Stanisławów — Lwów p. Zapiór z Krakowa,  
Poznań — Kraków p. Hasselsbusch z Warszawy.  
Pomorze — Śląsk p. Walszak z Warszawy.

### Mecz tenisowy juniorów Grodna i Białegostoku

W Grodnie odbył się mecz tenisowy juniorów Grodna i Białegostoku. Zwyciężył Białystok w stosunku 4:2. Program zawodów

obejmował 4 gry pojedyncze i dwie gry podwójne. Wyróżnili się: Małyszko Jan z Grodna i Szczawiński z Białegostoku.

### Ukarano dwóch lekkoatletów

Zarząd Wil. Okr. Lekkoatletycznego na ostatnim posiedzeniu ukarał 3 miesięcznym zawieszaniem dwóch znanych w Wilnie zawodników: Zylewicz i Zajewskiego Jana, którzy bez żadnego usprawiedliwienia nie przyszli na boisko w dniu zawodów między

klubowych. Kara ta musiała być raczej nałożona na klub obu tych zawodników, tym razem Organizacji KPW, które powinno było zawiadomić organizatorów dlaczego nie mogą startować wyznaczeni biegacze.

### Z. Rymowicz kontuzjowany

Na treningu uległ kapryśnej kontuzji nogi doskończył lekkoatleta AZS Wileńskiego Z. Rymowicz. Nie będzie on mógł przez dłuższy czas ani trenować ani też startować w zawodach lekkoatletycznych. Szkoda wielka,

że wypadek z Rymowiczem miał miejsce akurat w czasie sezonu lekkoatletycznego. Rymowicz pozrywane ma ścięgna lewej nogi w tak silnym stopniu, że nie może nawet swobodnie chodzić.

### Lekkoatleci chcą walczyć

Lekkoatleci wileńscy mają zamiar rozegrać szereg meczów z zawodnikami innych miast. Przed dwoma dniami wysłane zostały listy do Brześnia, Lwowa i Poznania. Bardzo to pięknie ze strony zarządu WOZLA, że czyni starania w zakontraktowaniu kilku

meczów, ale nasuwa się pytanie jak przedstawiać się będzie sprawa ze składem reprezentacji Wilna. Nie widzimy zawodników za nie liczącymi wyjątkami, którzy mogliby godnie reprezentować sport lekkoatletyczny Wilna.

## Wczorajszy dzień na Pośpieszce

Wczoraj przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się na Pośpieszce wyścigi konne.

Wszystki wczorajsze niestety nie cieszyły się specjalnym powodzeniem. Na trybunach minimalna ilość publiczności, a w poszczególnych biegach mimo licznych zgłoszeń strzelało mało koni.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Canzona — por. Szmigiero.

2) Królowa — por. Wojnarowski.

3) Orkan — por. Szamota.

Wojskowy bieg naprzelaj o nagrodę p. Houwalda. Dystans 5000 m. Nagroda pieniężna 400 zł. 1) Żart — rtm. Bohdanowicz. 2) Bunczuk — mjr. Bąbłowski. 3) Eks — ppor. Chrzaszcz.

Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 900 zł. Dystans 4000 mtr. 1) Klinga — por. Wokowicz, 2) Rzedza — por. Wojnarowski, 3) Kapus — por. Czaykowski.

Wojskowy bieg naprzelaj o nagrodę 13 pułku ul. Wil. i pieniężną 300 zł. Dystans 500 m. 1) Zeus — por. Kijuc. 2) Emir — ppor. Kisielewicz, 3) Elażerka — mjr. Wojnarowski.

Gonitwa z przeszkodami o nagrodę p. W. Mineyki, Pieniężna 500 zł. Dystans 3200 m. 1) Jill — por. Wojnarowski, 2) Arcachon — kpt. Żwan.

Wojskowy bieg naprzelaj o nagrodę 300 zł. Dystans 5000 m. 1) Dalia — por. Świtalski, 2) Wisła III — por. Czajkowski, 3) Dyktator — por. Czaykowski.

Następny dzień wyścigów w niedzielę 25 czerwca.

## Wyrafinowana zemsta przyjaciółki śpiącego kochanka oblała kwasem siarczanym

Przy ul. Kalwaryjskiej 78 zamieszkiwał wspólnie ze swoją przyjaciółką 42-letni Alfons Piotrowski. Ostatnio między Piotrowskim a jego przyjaciółką, Janiną Szwareówną, wynikły nieporozumienia. Ciągłe kłótnie i zatargi, obawa ostatecznego zerwania zrodziły w umyśle Szwareówny szatański plan. Ubiegłej nocy, kiedy Piotrowski pogrążony był w głębokim

śnie, Szwareówna oblała mu twarz kwasem siarczanym.

Piotrowskiego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do kliniki Św. Józefa. Zachodzi obawa, że utraci on wzrok.

Szareównę aresztowano i osadzono w więzieniu kobiecym przy ul. Stefańskiej. (e)

## Skradli mu 2.500 zł z kieszeni marynarki

Iwaszkiewicz Witold, księgowy sklepu narzędzi chirurgicznych przy ul. Dominikańskiej 7, zameldował, że 21 bm. skradziono mu z kieszeni ma-

rynarki, która wisiała na ścianie w sklepie 2.500 zł w gotówce. Dochodzenie wszczęte.

## Wyorali pocisk armatni...

17 bm. mieszkańcy wsi Anisimowice, gm. dryśwałekiej bracia Jakub Pastuchow, lat 16 i Jęfm Pastuchow, lat 14, wyorali pocisk armatni pochodzący z czasów wojny

światowej. Podczas manipulacji pocisk eksplodował raniąc obu braci, którzy odwiezieni zostali do szpitala w Brasławiu.

## Kąpielisko „cloaca maxima“

### Uwadze pp. konsyliarzy

Pięknoduchów, estetów, owijających wszystko w bawełnę i umiających nawet najgorszą i najbliższą sobie ohydę życia przykryć woalką wstydliwego milczenia, uprzedzam, żeby nie czytali dalej, względnie nie czytali bez środków trzeźwiących pod ręką. Jeżeli bowiem ten artykuł ma przynieść korzyść, musi zapachnąć p. naczelnikom i dyrektorom i innym tak w czynnikom miarodajnym tak, jak gdyby oni sami raptem znaleźli się na dnie kloacznej jamy zanurzeni po szyję, lada chwila zagrożeni utonięciem.

Trzeba bowiem to sobie wyraźnie powiedzieć, że chłopcy i wyrostki kąpiący się, samodzielnie uczący się pywać, pijący wodę w czasie tej nauki i tonący dość często, w Wilni, na przestrzeni od Zwierzynieckiego mostu aż do Ponar, znajdują się w podobnej sytuacji.

Nie zdają sobie z tego sprawy — to prawda, ale efekt higieniczny jest podobny. Chłopcy ci naogół mają zdrowe instynkty. Słońce praży. Ko-

szulę do pleców przytwierdza jakaś obrzydliwa i cuchnąca mieszanina potu i błota, w domu nie ma najczęściej wanny, po sezonowej zimowej wstrzemięźliwości woda i kąpiel nęca nie do odparcia.

Powietrze, słońce i woda — to są przecież najlepsze warunki wypoczynku i rozwoju fizycznego zwłaszcza latem. Młodzież dba często podświadomie o tożsamość. Wileńska cloaca maxima stąd ma klientelę tak liczną, że liczby mogłyby pozazdrościć najbardziej renomowane kąpieliska. Ze Zwierzynca, Śnipszek, Wilekiej Łapy ciągną tłumy nad Wilię. Ten i ów spojrzysz smętnie na niezwykle mętną i gęstą wodę o podejrzanych aromacie, wymiarkuje wolną przestrzeń między pływającymi tu i ówdzie kawałkami o zupełnie niedwuznacznym wyglądzie i z rezygnacją buch do wody, nurka głową na dół. Jest w tym niewątpliwie duża doza abnegactwa, ale jeszcze więcej nieumiarowienia. Przecież ci „dżentelmeni“ nie mają w. c. w mieszkaniach.

Używają jeszcze wyczajnych staroświeckich ubikacji, lub „sławojek“, jeśli kto woli. Widzą, jak poczciwi gospodarze z Wierszuliszek beczkami wywożą zawartość dołów na swoje pola. To ich napełnia znacznym zaufaniem do „naszych sirumieni rodzicy“.

A tym czasem w mieście rośnie sieć kanalizacyjna, coraz więcej nowoczesnych i kulturalnych w. c. wyrzuca ekskrementa wileńskiej elity na głowy plebejskiej młodzieży po dawnemu kąpiącej się poniżej ścieków w Wilii.

Doprawdy, że są to aż nazbyt jaskrawe „dobrodziejstwa“ europeizacji, wynikające z tego, że zbyt wiele osób dba tylko o wygodne warunki wypoczynienia i nie więcej w tej dziedzinie ich nie obchodzi. Najwyżej od czasu do czasu pośle się posterukowego, żeby spędził z brzegu nagusów, przy czym ani spędzający, ani spędzani nie bardzo wiedzą dlaczego.

Te rzeczy doprawdy nie tak się powinno robić. Tu potrzebne jest uświadomienie. Propaganda zohydająca malowniczy nurt Wilii na pewnym ściśle określonym odcinku, ustalonym przez higienistów.

Zamiast kilku tabliczek w górze Wilii z napisem „Miejsce dozwolone do kąpieci“ powinny być co 200 metrów tablice właśnie tam, gdzie nikt się kąpać nie powinien. Na tablicach obok zakazu powinna być treść uświadamiająca przyczynę zakazu, z podaniem liczby ludzi i sposobu, w jaki oni przyczyniają się codziennie do zmiany zawartości tej wody.

Służba bezpieczeństwa obok tego winna pilnować przestrzegania zakazu i od siebie jeszcze uświadamiać na wypadek gdyby ktoś nie umiał czytać. Na tablicach dla wywołania bardziej plastycznego wrażenia przydałby się rysunek symbolizujący sposób zanieczyszczenia rzeki.

Ktoś powie, że to nieestetyczne. Owszem, nieestetyczne dla pięknoduchów? Dla nich estetyczniejsza jest świadomość, że są ludzie, którzy masowo kąpią się w zawieszinie z ich własnych ekskrementów?

Wysiadając z łódki nieco poniżej szpitala epidemicznego na Zwierzynku spostrzegłem chłopca, który podniósł do ust upuszczony przez nieuwagę na piasek kawałek rzepy: „Ach ty durny, też idź wypłucz rzepa do rzeki!“ — skarciła syna matka. Małec zawstydzony i z cymprędzej pobiegł wykonać „zbawienną radę“.

Prawdopodobnie wbrew opinii uczonych lekarzy-higienistów ów chłopak mimo okazanego matce posłuszeństwa nie stanie się skutkiem tego jeszcze klientem pobliskiego szpitala, ale to w niczym nie przeszkadza, aby szkarłatny rumieniec wstydu musiał oblać twarze wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za stan higieniczno-sanitarny w dolnym biegu Wilii w obrębie miasta. Ś.e.

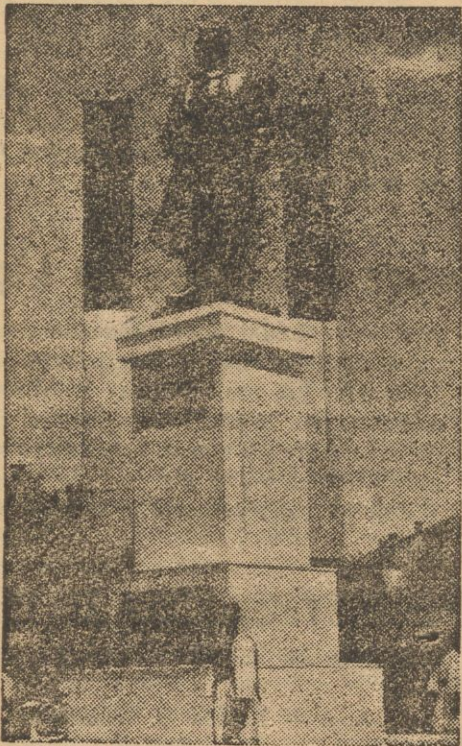
### Największa szt-feta sportowa świata



W Szwajcarii jest organizowana największa na świecie sztafeta sportowa, trwająca całe miesiące. W sztafecie tej, zwanej sztafetą szczytu Jungfrau, biorą udział lekkoatleci, cyklisty, lotnicy, narciarze, alpinści, motocykliści i automobilści ze wszystkich kantonów szwajcarskich. Oczywiście, przedstawiciele, przedstawiciele poszczególnych rodzajów sportu mają podzielone zadania i każdy z inego miejsca niesie pałeczki sztafetową. Sztafeta zaczyna się w Zurychu przy udziale biegaczy i cyklistów, którzy docierają do lotniska Dübendorf. Stamtąd samoloty sportowe lecą z pałeczką sztafety ponad

pasmo Jungfrau o wysokości 4000 metrów, gdzie w pewnym określonym punkcie, oznaczonym krzyżem, rzucają pałeczki, podejmowane z kolei przez narciarzy i alpinistów, którzy pędzą z nimi w doliny. Następnie motocyklami i samochodami sztafeta biegnie do Lozanny, stąd znowu samolotami z powrotem do Dübendorf, by wreszcie przy udziale biegaczy i cyklistów dotrzeć do celu w Zurychu. Na zdjęciu — samolot sportowy nad pasmem brzoletu Jungfrau w chwili zrzucania pałeczki sztafetowych na miejsce oznaczone krzyżem.

Pomnik króla Ferdynanda I



W miejscowości Siliistra w Rumunii odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wielkiego króla Rumunów Ferdynanda I.

# Dekoracja odznaczonych w Urzędzie Wojewódzkim

W sobotę, 24 czerwca r. pan wojewoda wileński Artur Maruszewski dokonał ceremonii wręczenia odznak orderu „Odrodzenia Polski“ i „krzyża zasługi“ szeregowi osób z terenu miasta Wilna i województwa wileńskiego.

Poza tym pan wojewoda wręczy również srebrne medale „za długoletnią służbę“ urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego oraz Starostwa Powiatowego i Grodzkiego w Wilnie.

Dekoracja odbędzie się o godzinie 13 min. 30 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Marii Magdaleny 2).

Krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski“, nadanym dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. 11. 33 r. Wiktor Józef Gryglewski — za zasługi w służbie państwowej.

Złotym Krzyżem Zasługi: Książdz Stanisław Chodyko, książdz Romuald Dronicz, książdz Aleksander Hanusewicz, inż. Czesław Władysław Jankowski, Maciej Jamontt, Marian Kosiński, Władysław Luro, książdz Stanisław Nawrocki, książdz Piotr Rymkiewicz,

Antoni Sawicki, Jamina Umiasłowska, książdz Stanisław Wysiadłowski — za zasługi na polu pracy społecznej.

Książdz Józef Hurko, Marek Marian de Latour — za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej.

Książdz Mieczysław Jaksa-Akrejcz, inż. Władysław Muzolf — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

Stefan Barański, Antoni Kokociński — za zasługi na polu pracy zawodowej w spółdzielczości rolniczej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Władysław Dżakowski — za zasługi w służbie państwowej i zawodowej.

Julian Baranowski, Tadeusz Birecki, Wilhelm Gajlewicz, Tadeusz Hermanowski, Lucja Jankowska, Adam Klepaczek, Anna Lebecka, Władysław Niemcewicz, Jadwiga Roszkowska, Adela Stefanowiczowa, Franciszek Szaranowski, Feliks Sikorski, Michał Stundzi, Jan Wierziński — za zasługi na polu pracy społecznej.

Ołton Huszcza, Andrzej Kurczyk — za zasługi na polu pracy zawodowej w spółdzielczości rolniczej.

Brazowym Krzyżem Zasługi: Rajmund Białkowski, Stanisław Filipczuk, Franciszek Gobis, Jan Parskiel — za zasługi w służbie państwowej.

Rafał Dziurzyński, Wacław Garniewicz, Antoni Grant, Wacław Patkowski, Józef Jonasz, Jan Lisowski, Franciszek Matusewicz, Bernard Mackiewicz, Wacław Sosnowski, Władysław Szafryk, Jan Skwarczyński, Wiktor Władysław Skipor, Jamina Trocka — za zasługi na polu pracy społecznej.

Piotr Kiszczurko, Kazimierz Szyjko — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Zygmunt Witkowski — za zasługi na polu propagandy i rozwoju sportu.

Bolesław Budzko — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego

Srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę“: Romuald Tejszarski, Mieczysław Rymkiewicz, Bronisław Ciński, Walerian Cieślowski, Mieczysław Bajko, Gustaw Zwierg, inż. Zenon Łukasiewicz, Antoni Czerwiński, Teofil Galiński, Wilhelm Perkowski, Dominik Jakubiszyn, Kazimierz Wróbel, Piotr Jundziłł, Józef Ginejko, Michał Leonowicz.

## Min. Sidorowici na wybrzeżu polskim



Rumuński minister do spraw młodzieży Sidorowici w czasie swego pobytu na wybrzeżu polskim zwiedził wzorowy obóz letni młodzieży wielkopolskiej pod przywództwem Rozewskich. Na zdjęciu — minister Sidorowici w towarzystwie generała Sawickiego i otoczenia, odbiera defiladę młodzieży obozowej.

## Tabela loterii

3 dzień ciągnięcia 1-ej klasy 45-ej Loterii Państw.

### I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. padła na nr. 116173  
10.000 zł.: 34597  
5.000 zł.: 63245  
2.000 zł.: 86915 101378 129558  
1.000 zł.: 42937 112997

### WYGRANE PO 500 ZŁ.

1073 291 347 748 2457 4449 5388  
10452 11551 13673 817 15165 16191  
17275 21108 22655 23371 767 841  
25148 26775 28292 29582.  
33203 34200 35469 658 38038 485  
39540 662 42162 43174 45246 47794  
48623 771 49592 50483 587 759 958  
57230 58257 59650 60901 61065 64718  
65377 830  
71218 845 72551 839 74045 78 75158  
687 77951 78276 784 851 79111 510  
583 80207 83194 84669 85658 86760  
996 87928 88273 563 89737 900 91676  
92527 98 95262 741 97519 98623  
99102 500 102547  
104862 106681 107359 108342 112122  
31 89

### WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

82 174 477 745 881 1184 356 451  
95 657 751 791 94 882 90 2042 320  
60 686 8116 91 258 449 82 511 15 97  
672 798 364 78 965 91 4196 248 851  
46 612 555 71 525 5874 90 594 725  
811 6049 216 21 58 92 572 669 855  
7095 188 505 46 560 872 926 8012  
82 769 924 9000 30 309 695 910 66  
10056 159 66 275 891 48 478 85 91  
540 58 661 704 874 944 11056 207 313  
70 77 415 555 90 768 825 12009 147  
49 567 919 88 13218 447 503 946  
14182 264 422 599 764 936 69 15061  
276 697 769 878 16091 447 89 695  
796 933 71 95 98 17094 261 403 14  
49 540 46 90 809 18850 918 19254  
382 447 607 31 691 20068 247 334  
437 51 567 856 965 21271 344 71 96  
871 55 782 906 22067 104 57 268  
705 872 929 76 23180 58 478 690 666  
24294 806 25007 274 447 753 889  
26014 42 170 449 643 65 961 27017  
37 389 696 895 28006 159 366 517  
641 778 29123 397 481 696 840 905  
16 80081 48 74 100 485 522 718 960  
31073 247 397 686 907 32175 218  
656.  
33372 458 560 608 739 63 809 34037

86 791 880 988 117058 204 439 85  
657 932 118015 147 435 69 791 898  
901 119751 943 120538 733 37 825  
923 121001 126 74 98 287 99 493 616  
776 86 122263 596 99 123000 61 95  
204 48 701 181 91 124080 185 242 354  
517 797 942 125298 408 856 126106  
47 582 634 52 702 64 940 42 127111  
738 746 61 905 128011 129576 79  
976.

130039 85 102 16 24 29 264 311 59  
561 752 131008 147 413 512 756 838  
908 132284 378 764 924 183087 132  
457 79 855 60 134047 52 59 77 262  
332 876 980 135185 222 430 515 78  
736 186274 616 756 820 25 60 923  
137272 450 700 88 807 931 138490 568  
868 139142 58 494 681 707 10 150019  
109 61 337 534 841 141181 531 142522  
940 87 143138 358 68 84 555 640 42  
144307 569 711 44 145289 146440 69  
812 956 147036 85 345 561 73 727  
918 148114 40 4561 69 652 98 96 743  
49(964 149148 497 588 921 816 150187  
278 478 563 685 750 873 901 151093  
106 68 290 350 520 927 152074 143  
224 91 343 455 559 153087 142 52 281  
637 841 64 154267 70 55 77 851 973  
155752 156107 14 91 312 410 652 741  
157001 147 54 218 376 433 523 158154  
232 66 564 875 97 915 66 75 87  
159321 38 160430 500 79 904 161235  
300 668 76 97 78 93 91 162624 875  
163000 92 204 49 676 723 816 95  
164013 530 806

### III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na Nr. 83069.  
20.000 zł.: 79187  
15.000 zł.: 96378  
10.000 zł.: 3881 105240  
5.000 zł.: 65725  
2.000 zł.: 12252 71170 87259  
1.000 zł.: 2104 18180 42085 93950  
111208 127058

### WYGRANE PO 500 ZŁ.

3105 4268 6874 10747 15516 81 89  
17990 23197 387 29839 38799 38843  
48541 45163 50908 51877 55122 469  
581555 60849 62213 763 69222 356  
70701 77488 80394 81027 84018 742  
85798 95040 208 109362 116212 18867  
120379 122891 123225 405 124387  
129521 131034 135493 138622 140106  
143744 144719 146275 150635 153706  
159234

### WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

778 1081 686 727 2070 357 586 610  
43 62 845 8102 72 469 4436 563 776  
981 5285 6160 580 7808 78 8024 113  
14 382 506 96 616 9285 957 10181 461  
889 11354 626 861 12 253 62 409  
18442 66 566 504 99 14604 7 15034  
247 824 16261 64 17312 66 18937 19325  
7673 20860 551 21138 871 22443 94

753 813 23002 33 37 45 57 236 529 95  
658 24269 25000 334 803 26012 28267  
29221 511 30042 70 3161 295 381 568  
954 32252 881 33154 669 34311 849  
35313 609 36015 225 346 802 62 3766  
885 38344 39328 40006 62 361 520 40  
982 41036 64 848 42391 590 44026 99  
116 362 771 852 945 45634 911 46160  
711 47028 120 41 313 48076 250 669  
869 49071 90 595  
40071 114 528 793 994 51234 82 546  
693 52945 415 650 53117 788 935 5421  
48 544 650 55066 69 630 90 863 903  
56011 209 23 567 979 57731 58112 17  
86 341 59835 60251 483 61101 38 645  
60 62143 63052 111 267 759 920 55  
64329 59 514 704 65209 347 866 66370  
474 680 67061 246 68038 246 83 69009  
61 70040 337 788 738 61364 855 72605  
73040 78 208 74435 930 45 75085  
76149 845 77209 78095 32 62 163 996  
79121 903 80614 79 899 81100 597  
82888 83409 640 755 858 84034 507  
85385 666 776 86545 671 799 899 962  
87383 496 88087 368 89728 90217  
91307 92558 644 93416 610 87 94455  
82 688 95088 91 457 642 95 715 96298  
908 97005 118 98216 67 99125 258  
441 1015690 103774 104157 432 55  
106067 385 91 750 90 107671 655  
108458 109694 786 110000 66 171 533  
111380 927 112074 892 453 638 64 804  
958 62 113164 816 114006 273 78 389  
492 152379 118012 265 117085 861  
18345 451 119207 120076 464 609 889  
969 121816 466 666 866 122214 33 746  
123050 649 124031 125 261 503 957  
125091 126472 573 954 127323 682 86  
128349 129998 131014 185 905 1324444  
969 133478 875 992 134639 135272  
598 660 136900 465 989 137317 138519  
657 79 139238 610 140113 976 141808  
37 142164 379 43747 144015 186 14523  
780 14644 147771 148254 149022 15026  
86 602 813 982 151023 333 89 152194  
662 153282 154594 703 899 155060  
156457 157256 81 343 455 158568  
159383 70 159087 48 161027 301 81  
614 75 172108 494 798 822 163235  
458 894 164464 845

### IV CIĄNIENIE WYGRANE PO 500 ZŁ.

360 1287 2786 3954 4955 11081  
15164 16741 17556 18080 22229 422  
454 23973 27913 30622 31033 369  
35508 859 34677 36087 39550 40892  
41194 917 28 44115 883 931 45245  
379 46466 49463 51875 53475 67105  
58782 62570 64374 67879 70793 71029  
73101 74608 75185 76967 82586 956  
85229 89614 92984 93665 814 94085  
96918 106875 910 107220 38 110338  
111389 112351 114763 121535 126412  
677 127854 123066 61 130404 884  
131423 132677 134469 136521 137849  
140149 144370 148214 151942 152887  
154175 219 156142 58 248 157735 76  
916 158077 159451 73 162845 164953

### WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

1243 2064 175 341 45 535 3068 628  
745 5012 424 584 5052 332 44 554

## Audycje konkursowe

### „Czyje to jest“

Od dnia 10 czerwca począwszy co sobotę o godzinie 14.30 Rozgłośnia Wileńska nadaje audycje konkursową pt. „Czyje to jest?“. Każdą audycję konkursową wypełnią dwa popularne utwory muzyczne i jeden literacki, podane bez zapowiedzi.

Konkurs polega na odgadnięciu przez słuchaczy autorów i tytułów wykonanych utworów. Trafne utwory będą punktowane, przy czym za rozpoznanie autora przysługuje 1 punkt, za odgadnięcie tytułu — także jeden punkt.

Aby uzyskać nagrodę, należy wysłuchać całego miesięcznego cyklu audycji „Czyje to jest?“. W ostatnią sobotę każdego miesiąca rozlosowywane rzy w miesięcznym rozliczeniu tych uczestników konkursu, którym zymali największą ilość punktów.

Odpowiedzi podpisane wyraźnie imieniem i nazwiskiem z podanym dokładnym adresem oraz numerem abonamentu — kierować należy do Polskiego Radia w Wilnie, ul. Mickiewicza 22, z zaznaczeniem: Audycja konkursowa „Czyje to jest?“.

Odpowiedzi nadsyłać należy w końcu miesiąca przed następną audycją konkursową.

## Powiesił się na pasku od spodni

Mieszkaniec Lidy 52-letni Marcin Malaszkiewicz w mieszkaniu własnym przy ul. Suwalskiej 186 powiesił się na pasku od spodni. Przyczyną samobójstwa Malaszkiewicza był rozstrój nerwowy.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

W więzieniu aucklandzkim stracono przestępcę John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lilian Crane „Tygryśnica Lilii“, która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została uprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech m-cach przybywa do Aucklandu eks-agent Scotland Jar du — wezwany przez Jimmy Cartera, zakochanego w zaginionej Fleurette.

— Zapewne panna Dean nie mówi prawdy — zauważył Hardinge.  
— Ale dlaczego miała kłamać? Nie mamy żadnych powodów nie wierzyć jej, a ona nie miałaby żadnych powodów tolerować tej zbrodni. Nie spotykała się nigdy z Lilianą Crane. Jest dziewczyną przyzwyczajoną i pochodzi z bardzo szanownej rodziny.  
— A matka?  
— Doktor zrobił jej tego wieczora zastrzyk morfiny, więc nie wchodzi w rachubę.  
— Ale córka mogła telefonować do Cartera?  
— Mogła — przyznał Sullivan — ale nie sądzę, aby ona to zrobiła.  
— Być może. A cóż powiesz o tym francuskim dziennikarzu de Freyne? Czy wziął go pod uwagę?  
— Tak, przede wszystkim nim się zajęłem. Ale on jest w porządku. Jego alibi jest potwierdzone co najmniej przez pół tuzina osób i to osób znacznych, zajmujących poważne stanowiska.  
— A szofer pani Crane?  
— Niestety, znów murowane alibi. Spędził cały wieczór ze swoją panną. Byli w kinie — kasjerka w „Regent“ przypomina sobie doskonale, jak sprzeda-

wała im bilety. Potem poszli do „Civic“ — gdzie zagrali parę partyjek... Pan Britt sam zbadał każdy krok szofera: był bowiem niezadowolony z tego, cośmy zrobili — i podejrzewał, że szofer musiał być wplątany w tę sprawę.  
— Mam nadzieję, że on sam ma dostateczne alibi?  
— Ja myślę! — Sullivan roześmiał się, przechylając się w tył na krześle, a śmiech jego brzmiał szczerze i wesoło. — Ale sam nalegał, żebyśmy zbadał każdy jego krok. Bardzo pedantyczny jegomość z tego Williama Butta, No, oczywiście, był on... hm... w wielkiej przyjaźni z panią Crane.  
— Był jej kochankiem? — zapytał Hardinge bez ogródek.  
— No, tak. Ale my tego nie rozgłaszamy. Jest wielką figurą w Sydney'u, żonaty człowiek, zdaje się... Nie należy poruszać bota tam, gdzie to nie jest konieczne. Oczywiście gdyby to nam miało pomóc w odnalezieniu mordercy musielibyśmy oświetlić tę sprawę, ale ponieważ to się na nic nie zda, więc woleliśmy tego nie rozdmuchiwać.  
— Słusznie! — przyznał Hardinge. — A teraz co do córki — Fleurette?...  
— Ta sprawa jest dla nas gorsza od tamtej — z morderstwem. Dziewczyna znikła bez śladu! Nie mogła jednak wyjść z domu, jak każda inna osoba Musiała być wyniesiona. Błądzymy w absolutnych ciemnościach, jeśli chodzi o to, kto mógł tego dokonać. Była sama w domu, pod opieka pokojowej Flossie Fenton.

— A pokojowa zniknęła również?  
Sullivan skinął głową.  
— Tak, i jestem przekonany, że była w zмовіе z „kidnaperami“. Nie udało się nam odnaleźć jej śladu. Pani Crane przyjęła ją z polecenia biura pośrednictwa pracy przy Queen Street na kilka tygodni przed tragicznym końcem. Świadczenia i papiery miała sfałszowane, nie możemy więc ustalić, skąd pochodziła.  
Hardinge notował sobie uwagi Sullivana, a gdy podniósł głowę, w oczach miał wyraz zadowolenia i nadziei.  
— To brzmi dosyć pocieszająco. Muszę odnaleźć Flossie Fenton.  
— Daj Boże! Powodzenia! Ale zobaczysz, że to bardzo ciężkie zadanie. Zawsze trudniej jest odnaleźć kobietę. Jeszcze powinienes zapoznać się „dossier“ pani Crane. Ty lubisz takie typy, Piotrze: ona wyrosła literalnie z niczego, wybiła się wyłącznie własnymi siłami i energią.  
— Była bardzo głośną tancerką, prawda?  
— Tak, znana pod nazwą „Tygryśnica Lily“. W Sydney'u szaleli za nią ludzie przed paru laty. Musiała sobie narobić mnóstwo wrogów i dlatego tak bezradnie rzeczą jest odnalezienie mordercy! Tyłu ludziom można by dowieść, że mieli motyw...  
— Co myślisz o hipotezie zemsty? Jimmy Carter wbił ją sobie w głowę. Ma to coś wspólnego z niejakim mordercą — nazwiskiem Rolfe.

# KRONIKA

**CZERWIEC**  
**23**  
Piątek

Dziś: Zenona M.  
Jutro: Mar. Św. Jana Chr.  
Wschód słońca — g. 2 m. 44  
Zachód słońca — g. 7 m. 5

opos. zrzeczenia Zakładu Meteorologii USF w Wilnie z dn. 22.VI. 1939 r.

Ciśnienie 754  
Temperatura średnia + 25  
Temperatura najwyższa + 27  
Temperatura najniższa + 12  
Opad —  
Wiatr północno-wschodni  
Tend.: lekki spadek  
Uwagi: pogodnie.

### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowski (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wileńskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (A-tokoiska 42); Szantyrza (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witołkowa 22).

### MIEJSKA.

— Budowa nowego kanału na ul. Arsenalskiej. Magistrat postanowił przystąpić do budowy kanału przy zbiegu ulic Arsenalskiej i Mostowej.

### SPRAWY SZKOLNE

— SKOŃCZYŁ SIĘ ROK SZKOLNY. — Nastąpiło zakończenie roku szkolnego. Ferie letnie w szkoleniowie średnim i powszechnym trwać będą do 3 września.

— OTWARTE w roku szkolnym 1938-1939 przy U. S. B. ogólnokształcące PAŃSTWOWE LICEUM im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Wilnie dla młodzieży męskiej u-ruchamiania w roku szk. 1939-40 dodatkowo czwartą wydział KLASYCZNY.

Do kl. I liceum na wydział: klasyczny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy są przyjmowani absolwenci gimnazjum ogólnokształcącego po zdaniu egzaminów wstępnych. Egzamina wstępne rozpoczną się 26 czerwca. Podania przyjmują do 23 czerwca i bliższych informacji udziela kancelaria Liceum im. Śniadeckich, Wilno, Baksza 15, tel. 28-28.

— LICEUM GOSPODARCZE Z. P. O. R. W WILNIE przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych. Egzamina wstępne odbędą się 24 czerwca b. r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Liceum w Wilnie, Bazylińska 2—19, tel. 25-97.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Związek Rolników z Wyższym Wykształceniem zawiadamia swych członków, że w piątek 23 bm. o godz. 19 w sal. Zakładu Ekonomii Rolniczej USB (ul. Uniwersytecka 3) odbędzie się zebranie, na którym p. prof. dr J. Jagmin wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Dreźnie i Wystawy Rolniczej w Lipsku”. Goście mile widziani.

### ROŻNE.

— Komitet Opieki nad Dzieckiem przy Oddziale Wileńskiego Wojewódzkiego T-wa Przeciugrzanicznego podaje do publicznej wiadomości wyniki zbiórki ulicznej, przeprowadzonej przez Komitet 11 czerwca 1939 r.:  
Dochód brutto zł 571.73  
Wydatki zł 14.25

Czysty dochód ze zbiórki ulicznej zł 557.48  
Czysty dochód przeznacza się na prowadzenie placówek Komitetu.

Komitet Op. n. Dzieckiem tą drogą składa wszystkim organizacjom i osobom — które brały udział w zbiórce — serdeczne podziękowanie.

— „WILNIANIE POZNAJCIE WILNO”. W najbliższą niedzielę 25 czerwca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi teren wykopalisk na Kórce Bekieszowej. Wyjaśnień udzieli współpracownik Archeologii U. S. B.

Zbiórka o godz. 9 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje pobyt ryczałtowo na wybrzeżu ryskim. Ceny od zł 170. Pierwsza wycieczka wyrusza w dn. 2.VII. Zapisy do dnia 23.VI.

### NOWOGRODZKA

— Wycieczka Polaków z zagranicy. Do Nowogrodka przybyła wycieczka Polaków z zagranicy w liczbie około 40 osób. Wycieczkę powitano w Nowojelni, gdzie przybyli przedstawiciele starosty, Związku Propagandy Turystycznej ziemi nowogrodzkiej, szkolnictwa, tudzież przedstawiciele społeczeństwa z Nowojelni oraz działka szkolna, która wykonała parę pieśni. Jedną z dziewczynek deklamowała własny wierszyk skomponowany na powitanie Polaków z zagranicy. Wycieczka po zwiedzeniu Nowogrodka, Muzeum Mickiewiczowskiego — uda się następnie na zwiedzanie tzw. „Szlaku Mickiewiczowskiego”, poczym odjedzie na dalsze zwiedzanie ziem wschodnich.

— KURS OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ. W czasie od 11 maja do 19 czerwca odbył się pierwszy w Nowogrodka Kurs dla Zorganizowanej Służby Przeciwołotniczej. Na kurs uczęszczało 26 dziewcząt i 16 chłopców z PW w wieku od 17 do 23 lat. Kierownikiem kursu był instr. p. Renert.

— I GDZIE SIĘ UCZYĆ? Na terenie woj. nowogrodzkiego brak jest dobrych flusarzy mechaników, a że „mechanika” w ogóle jest dziś „modna” i to we wszystkich gałęziach — nie więc dziwnego, że młodzież „pcha się” do tego zawodu na wyścigi. Na 40 miejsc w Państwowej Mechanicznej Szkole w Lidzie zgłosiło się aż 250 kandydatów. Oczywiście, szkoła nie da tego, co dobry warsztat majsterski, ale na nieszczęście majstrów tych nie ma. To też T-wo Oświaty Zawodowej w Nowogrodku zmuszone jest szukać majstrów aż na terenie woj. poznańskiego. Nie lepiej jest w innych zawodach...

### WOŁOZYŃSKA

Zjazd Zw. Strzeleckiego. 18 bm. w lokalu Zarządu Miejskiego w Wołozynie odbył się doroczny walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z terenu pow. wołozyńskiego, na który przybyło około 50 delegatów poszczególnych oddziałów ZS, w zjeździe wzięli udział: starosta powiatowy wołozyński, obwodowy inspektor szkolny, przedstawiciel Komendy Głównej Zw. Strzel. okręgowy ZS Załuski, inspektor terenowy ZS, podokręgowy Antoni Gajl-Kot, komendant rejonu PW i WF Baranowicz, komendant powiatowy PW i WF kpt. Tomaszewski Alek sander oraz delegaci pokrewnych organizacji społecznych.

### OZISNIEŃSKA

— Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej. — 18 bm. w Głębokim odbył się IX doroczny zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Wsi pow. dziśnieńskiego, przy udziale 129 delegatów i zaproszonych gości. Zjazd otwarty został odśpiewaniem hymnu związkowego. W toku obrad uchwalono plan pracy, który m. in. zaleca: założenie zespołów przysposobienia rolniczego przy każdym kole, których jest w powiecie 32, skupiających około 600 członków, budzić zainteresowanie spółdzielcze i tworzyć zespoły spółdzielcze i przysposobienia samorządowego. W dziedzinie kulturalno-oświatowej ściśle współpracować z komisją oświaty powiatowej, powoływać do życia zanikające zwyczaje i obrzędy ludowe itp. Powzięto rezolucje manifestujące stanowisko młodzieży w obronie kraju oraz wysłano depeche holdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

**W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów**

### Utonięcia

W dniu 21 bm. utonął w stawie w czasie kąpiel Wilkowski Henryk, lat 10, m-c kol. Gaz Karolina, gm. wornańskiej. Zwłoki wydobyto.

W dniu 18 bm. w czasie kąpiel utonął Margul Władysław, poborca skarbowy US w Wilejce. Zwłoki wydobyto.

## Nowogródek — wojewódzkie miasto może w każdej chwili zostać bez światła

W „wieku elektryczności” wydaje się dziwnym, że nawet takie nieduże miasto, jak Nowogródek, może w pewnej chwili zostać bez światła. A jednak wojewódzkie miasto — Nowogródek żyje pod groźbą egipskich ciemności.

Oto miejska elektrownia z braku funduszy nie jest w stanie przeprowadzić koniecznego remontu gmachu elektrowni i zakupić nowych maszyn. Potrzebne kredyty w wysokości 170 tys. złotych zostały w zasadzie przyznane przez wydział elektryfikacyjny Min. Przemysłu i Handlu.

Zwłoka z wypłaceniem tych pieniędzy nie pozwala Zarządowi Miejskiemu w Nowogrodku na zmianę statusu quo w elektrowni.

Jak informuje burmistrz Nowogrodka — p. Piotr Sianożęcki — elektrownia posiada trzy silniki.

Jeden silnik na 50 koni jest wypracowany i zużyty. Ze starości pękł wał i motor siłą rzeczy został unieruchomiony.

Drugi silnik na 300 koni wskutek wadliwej konstrukcji nie może pracować więcej, niż parę godzin na dobę — i to z obawą, że lada sekunda również „zatrzyma się”.

W rezultacie trzeci silnik na 150 koni musi być czynny aż przez 22

godziny na dobę. Ten trzeci i ostatni silnik wymaga natychmiastowego remontu, którego jednak nie można przeprowadzić z braku jakiegokolwiek rezerwy.

Tymczasem zapotrzebowanie na prąd stale wzrasta, rocznie o 20%. Prócz tego wojsko, dla którego są w Nowogrodku wznoszone koszary, zażądało od jesieni 50 tys. kilowatów.

Przyznane pieniądze muszą być przeto przekazane jak najrychlej.

Wojewódzkie miasto Nowogródek nie powinien żyć w ciągłej obawie, że w każdej chwili może zostać bez światła.

## Dziś wianki na Wilji

Dziś (piątek 23 czerwca) w wigilię św. Jana odbędą się w Wilnie o g. 20 WIANKI NA WILJI.

W programie przewidziane są: a) puszczanie wianków, b) korowód udekorowanych łodzi oraz żywych

obrazów, umieszczonych na pontonach, c) występy baletu p. Giesielskiego, d) dancinigi na przystaniach wileńskich. Wspaniałe ognie sztuczne. Przygrywać będą orkiestry wojskowe.

## Wybuchnie strajk w tartakach wileńskich

### Likwidacja zatargu w Jaszunach

W tartakach wileńskich powstał zatarg. Robotnicy wymówili dotychczasową umowę zbiorową, której termin upływa z dniem 15 lipca rb. i żądali zawarcia nowej umowy zbiorowej na innych warunkach. Przede wszystkim robotnicy wysunęli żądania podwyższenia dotychczasowych zarobków o 10 procent, ograniczenia pracy do 6 dni w tygodniu oraz zastosowania w przemyśle tartacznym angielskiej soboty.

W sprawie tych żądań ma się od-

być w najbliższych dniach konferencja między przedstawicielami robotników i właścicielami tartaków.

W razie nieosiągnięcia na drodze polubownej porozumienia, robotnicy zdecydowali się proklamować strajk.

Swego czasu w tartakach w Jaszunach powstał zatarg na tle ekonomicznym. Zatarg ten obecnie został zlikwidowany.

Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w granicach od 9 do 15 procent.

## Wypadek samochodowy na ulicy Zamkowej

Wczoraj wieczorem na ulicy Zamkowej samochód przejechał przechodzącego przez jezdnię Antoniego Urbanowicza (Św. Ja-

kubka 5). Pogotowie przewiozło go do szpitala. (c).

## Wiadomości radiowe Nowy Zarząd Bratniej Pomocy studentów S. N. P.

### ECHA PROPAGANDY POŻYCZKI PRZECIWOLOTNICZEJ w Polskim Radio

Polskie Radio prowadziło niezmiernie intensywną propagandę Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej, nadając przez dłuższy okres czasu codzienne audycje pt. „Budujmy silne lotnictwo”.

Audycje te spotkały się z uznaniem najwyższych czynników w państwie, m. in. wyraził się o nich pochlebnie Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz oraz generałny komisarz Pożyczki gen. br. Leon Berbecki.

Obok tych zaszczytnych pochwał Polskie Radio otrzymało ogromną ilość listów od radiosłuchaczy, którzy również wyrażali się entuzjastycznie o audycjach lotniczych, manifestujących swe przywiązanie do Armii Narodowej oraz radość, że Polskie Radio bierze tak czynny udział w wielkim dziele do zbrojenia lotnictwa.

Listy były zarówno indywidualne jak i zbiorowe i pochodziły od różnych zaszereżonych organizacji społecznych, robotniczych, gospodarczych itp. które zawiadamiały o do konanej wpłacie różnych kwot pieniężnych na rzecz POP lub FON. Nadeszły m. in. 634 listy z przysyłkami wartościowymi zawierającymi przedmioty złote i srebrne, monety i inne dary, które Polskie Radio przekazywało natychmiast do Komitetu POP. Ogólna ilość listów, które przyszły w tej sprawie wynosi 9.637.

Tak m. in. powszechna reakcja na audycje lotnicze Polskiego Radia świadczy wyraźnie, że audycje te spełniły dobrze swoje zadanie i znalazły pełne zrozumienie i uznanie nie tylko u najwyższych czynników w państwie ale i u najszerszych mas radiosłuchaczy.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE.

— „Szkarałatne róże” — na przedstawieniu wczorajszym! Dziś, w piątek dn. 23 czerwca o godz. 20 przedstawienie wczorajowe w Teatrze na Pohulancie wypełni — doskonała komedia współczesna Benedetti’ego „SZKARAŁATNE RÓŻE” w wykonaniu pp. W. Aleksandrowicz, H. Buyno, St. Jaśkiewicz i W. Sutczyński. Reżyseria Z. Sawana. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Gołusowie.

— Jutro, w sobotę, dn. 24.VI o godz. 20 „Szkarałatne róże”.

— Doroczny popis publiczny uczelniany konserwatorium! W niedzielę dn. 25 czerwca o godz. 11,30 w poł. w Teatrze Miejskim

na Pohulancie odbędzie się DOROCZNY POPIS PUBLICZNY uczniów i absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny miejsc popularne. Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy Słuchaczy Konserwatorium.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Ostatnie występy przed Krynleą. Dziś po cenach zmniejszonych przemija operetka Remhardta „Słodka dziewczyna”, którą publiczność oklaskuje przy otwartej kurtynie. Zespół niezrównany operetki tej tworzą pp. Kulczycka, Halmirska, Piasecka, Dembowska, Rychter, Izykowska, Chorzeński i w roli przewodniczącej Wyrwicz Wichrowska. W baletach oklaskiwaną jest Maria Martówna.

— Ostatnia popołudniówka. W niedzielę o godz. 4 m. 15 grama będzie przedstawiana „Podwójna buchalteria”.

— Sezon letni w Lutni będzie otwarty w dn. 1 bm. „Baronem cygańskim.

### Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8,15 wiecz. ostatnie przedstawienie przed Krynleą **Słodka dziewczyna** Ceny zmniejszone

## RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 23.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 7,35 Gra orkiestra wojskowa. 8,15 Kłopoty i rady: „Obrona domu i rodziny przed gazami”. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka operowa. 14,00 Muzyka lekka. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach — opowiadanie dla młodzieży (cz. III). 15,00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 6,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni Marcego Poplawskiego w wyk. Anieli Słemińskiej. 6,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Muzyka kameralna. Tr. do Bar. 17,30 Wycieczki i spaceru prow. Leon Szeszałowski. 17,35 Gra Fryderyk Lamond. 17,50 Utwory A. Chabrier. 18,00 Dawna muzyka w wyk. Fryderyka Macaliuka (wiola da gamba). 18,25 Fragmenty twórczości mszalne XVII wieku. 19,00 Książki do których się wraca: „Księgi Dżungli” R. Kiplinga. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczery” — koncert 20,25 „Nasze bydy krajo” — pog. dla robotników S. Osiecińskiego. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Opowieść o Franciszku Schubercie” — „Pod czarnym koniem” — audycja słowno-muzyczna. 22,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Obraz” — słuchowisko. 22,37 Igor Strawiński: Symfonia psalmów. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 24.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Wśród polskich misjonarzy”. 8,30—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „Dzieci słuchające, radio gra!” — audycja żywych dźwięków w opr. Cioć Hali. 13,40 Z różnych oper. 14,00 Koncert nozrywkowy. 14,30 „Czyje to jest?” — kwadrans speakera. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o niewidzialnym człowieku” — słuchowisko. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory organowe Jana Sebastiania Bacha w wyk. B. Szabelskiego. 16,50 Kwiat paproci — pogadanka. 17,00 Koncert Ork. Rozgł. Wil. p. d. W. Szczerbickiego z udr. Żeny Bantle (sopran). Tr. do Bar. 17,30 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. Tr. do Bar. 17,40 Dalszy ciąg koncertu. Tr. do Bar. 18,00 Koncert popularny. 18,50 Antoni Dworzak: Karnawał — uwerwura (płyty). 19,00 „Charaktery”: — „Leokadia już jest tuka” — powieść mówio na H. Boguszewskiej i J. Konackiego. 19,20 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Melodie ziemi polskiej: „Ze śląskiej niwy”. 20,25 Z prac i dźwięków młodzieży wileńskiej — aud. w opr. J. Szkapo. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Kwiat paproci” — operetka w 3 aktach S. Małinowskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 23.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Potpourri tańców (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 14,05 „Koncert symfoniczny” (płyty). 17,00 Muzyka kameralna (płyty z Wilna). 17,30 Muzyka egzotyka (płyty). 17,45 Gawędy ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Z. Cis-Bankiewicz. 20,25 Jak ratować porażonych piorunem — pog. wygłosi dr B. Tomaszewski. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 24.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka taneczna (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 14,05 Słynni dyrygenci Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Żny Bantle — sopran (z Wilna). 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17,40 Dalszy ciąg koncertu (z Wilna). 20,25 Audycja dla młodzieży („Dziewczęta na obozach”) — pog. wygłosi Waleria Terlecka. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,55 Zakończenie programu.

## Sensacyjna ucieczka więźnia Wyskoczył z samochodu i zbiegł podczas eskortowania go do dworca

Wczoraj w dzień miała miejsce w Wilnie ucieczka więźnia, Jana Piotrowskiego, skazanego na 3 lata więzienia. Podczas eskortowania go z więzienia do dworca Piotrowski

nagle wyskoczył z samochodu więziennego i mimo natychmiastowego pościgu zdołał zbiec i ukryć się.

Policia wszczęła poszukiwania oraz rozesłała listy gończe. (c)

Tylko za 33 zł.

Tylko za 33 zł.

# Trzy dni nad morzem — Dzień w Stolicy

## Pociąg turystyczny Wilno—Warszawa—Gdynia

(Wszystkie miejsca sypialne)

### W POCIĄGU KABARET I DANCING. Wyjazd z Wilna 28.VI, powrót do Wilna 3 lipca

Podczas trzydniowego pobytu w Gdyni — bezpłatne: kwatery w Hotelu Turystycznym, zwiedzanie portu od strony morza i lądu oraz wycieczka morską do Jastarni.

### W drodze powrotnej całodzienny pobyt w Warszawie

Zapisy w Administracji „Kurjera Wileńskiego“, ul. Bisk. Bandurskiego 4—7, tel. 99, w godz. 10—20.

## 50 lat czekała na małżeństwo — w miesiąc po ślubie zmarła

### Przedziwne dzieje małżeństwa Augusta Rodina

W roku 1860 Rose Beurch — świeża, czerwoniąca, wiejska dziewczyna przyjechała z Szampanii do Paryża i tutaj poznała Augusta Rodina młodego malarza i rzeźbiarza. I tak rozpoczął się ten dziwny romans zakończony małżeństwem w 50 lat później. Rose gotowała, sprzątała, zysła i służyła jako model, ale ani jej oddanie, ani nawet przyście na świat syna, nie skłoniło do małżeństwa Rodina, wyznającego pogańskie teorie.

Gdy już Rodin miał świat u swych stóp, gdy odwiedzali go sławni ludzie, a wielkie panie przychodziły do studia — Rose trzymała się w oddali, otwierając drzwi w sta-

ryn fartuchu i niezwłocznie potem wracając do kuchni. Ludzie myśleli, że była ona tylko służącą i rzeczywiście nią była mając za zapłatę uśmiech człowieka, którego kochała i czasem jego wyznanie „Jesteś jedyną moją miłością“.

Gdy w roku 1916 mając już 76 lat, Rodin ofiarował państwu wszystkie swe prace i zbiory, czyli wszystko co posiadał — zwrócono mu uwagę, że jeżeli umrze przed Rose, państwo nie wyznaczy jej żadnej pensji, gdyż nie była jego żoną. Wtedy Rodin zdecydował się na wzięcie ślubu. W dniu uroczystym było bardzo zimno i cała Francja kosztowała z braku węgla, ale biedna, stara

narzeczona Rodina, ubrana we wszystkie rzeczy jakie posiadała, była szczęśliwa i szepotała: „Tak mój drogi, teraz jest moja kolej narzeczeń“.

Po skróconej ceremonii ślubnej rozpoczął się najdziwniejszy na świecie miesiąc miodowy. Ani przyjaciele, ani nawet wszyscy urzędnicy nie mogli wystarać się dla nich o węgiel, więc stara para pozostawała od rana do nocy w łóżkach i trzymając się za ręce wspominali przeszłość.

Przed końcem pierwszego miesiąca Rodin stracił swą Rose, która wtedy po raz pierwszy dała mu powód do żałoby.

## FASCYNUJĄCO PIĘKNA ŚWIEŻA CERA!

### OPALENIZNA BEZ OPARZENIA



Nowy Krem Sportowy Tokalon zawiera nowoodkryte składniki, które zapobiegają oparzeniom skóry, przepuszczając jednocześnie dobroczynne ultrafioletowe promienie słoneczne. Umożliwia szybkie, piękne, równe opalenie bez zaczerwienienia skóry, oparzeń lub najmniejszej dolegliwości. Chroni skórę przy każdej pogodzie. Odżywia — odmładza — czyni skórę miękką i gładką jak aksamit. Dla mężczyzn zarówno jak dla kobiet. Nie tłuszczy. Nie plami.

**BEZPŁATNIE:** Każdy czytelnik tego pisma może otrzymać pudełko nowego Sportowego Kremu Tokalon zupełnie bezpłatnie. Należy przesłać 20 groszy w znaczkach na zwrot kosztów portu, opakowania i innych do firmy „Ontax“ oddział II-L, Warszawa, Stepieńska 9.



prezentacyjne Kino CASINO Dziś premiera

## „Życie we dwoje“

Wspaniały film satyryczny

Dobre filmy tylko u nas!

## Irena Dunne

i Douglas Fairbanks w najbardziej czarującym filmie „Radość życia“ Piękny nadprogram

Coś jest muzyki, miłości i śpiewu! **Grace MOORE** i Melvyn DOUGLAS w przepięknym filmie miłosnym „W sidłach miłości“ Nadprogram: Atrakcja i aktualności

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Uroczą Jeannette Macdonald i słynny amant NELSON EDDY w wspaniałym filmie muzyczno śpiewnym „Gdy kwitną bzy“

KINO Rodziny Kolejowej Film owiany najszczerszą poezią i cudownym sentym. paryskiej ulicy **ZNICZ SIÓDME NIEBO** W rolach głównych: Simone Simon i James Steward Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej, w święta o 4-ej

**OGNISKO** Dziś. Nieśmiertelna historia wielkiej miłości „Dama Kameliowa“ W rolach głównych: Greta Garbo i Robert Taylor. Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o godz. 6, a w niedz. i święta o 4.

**LEKARZE** DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne, skórne i narządnicze ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7. Niedziela 10—12.

**AKUSZERKI** AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**PRACA** DOŚWIADCZONA PIELEGIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

**Kupię dom** z długim banku Wpłacę 20 tysięcy Oferta pisemna do Redakcji „Kurjera Wil.“ pod „777“

Najtańsza wytwórnia siatek ogrodzeniowych **„SIATKODRUT“** Lwów, Zamarstynowska 1.33

**LOKALE** MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuje. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

7 POKOJOWE MIESZKANIE ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Sadowa 4, tel. 690.

POKÓJ jak letnisko, ładnie urządzone ze wszystkimi wygodami i z używalnością kuchni na letnisko lub na stałe dla samotnego albo małżeństwa w Kolonii Wileńskiej ul. XV, nr 3 — niedaleko przejazdu kolejowego od przystanku w stronę Nowej Wilejki. — Dojście do przystanku i rzeki Wilejki 4 minuty.

**PIEGI!** Podrabiają światowej sławy angielski krem dr Orgleja od piegów. Prawdziwy tylko z napisem: **Dr ORGLEY**. Depo „Kafotechnika“, Warszawa, Marszałkowska 116.

**Nauczam jeździć** motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję S. Stankiewicz, Rzeczna 8—2. (Zakret).

**Kino-Teatr „PAN“** w Baranowiczach Najbardziej wzruszający film ostatnich czasów **„CYGANKA“** Rochelle Hudson i Shirley TEMPLE

### Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza piśmem przetarg nieograniczony na wykonanie dostawy amunicyj dla gmachu Szkoły Powstaniec przy ul. Bełmy. Oferty, które winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i Instytucyj prawa publicznego (Dz. URP Nr 13 poz. 92) należy nadsyłać pod adresem Burza Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Wilno, Dominikańska 2, pokój 54) do godz. 12 dnia 4. 7. 1939 r. W tymże dniu 4. 7. r. o godzinie 12 min. 15 w lokalu Wydz. Technicznego nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów. Pełne wezwanie do przetargu, kosztorys i rysunki można przeglądać i otrzymać w godzinach od 10 do 12 każdego dnia w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, pokój 54.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta ewentualnie umiawnienie przetargu częściowo lub w całości.

Zarząd Miejski.

### NOWOGRODZKIE

DOKTOR

spec. chorób uszu, nosa i gardła — przyjmuje chorych w Nowogrodzku w niedzielę 25 czerwca od godz. 9 w domu Pereseckiego, róg Zamkowej i wielkiego Rynku.

**BALSAMICZNA SÓL DO NÓG**  
**GASECKIEGO (Z KODUTRIEM)**  
**„AGEPIN“**  
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmniejsza odciśki, które po tej kąpieli doja się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

**Dom Ekspedycyjny E. STRAKUN**  
Wilno, Wielka 3, tel. 2-93  
Obszerne i suche składy do **przechowania mebli i towarów**  
Przeprowadzki i opakowanie mebli.

### LETNISKA

LETNISKO z utrzymaniem, folwark Kamionka, poczta Ostrowiec k. Wilna, stacja Gudogaje, miejscowość ładna i zdrowa, rzeka i las sosnowy. Leontyna Harasimowiczowa.

MAJĄTEK położony nad Wilią przyjmuję na letnisko z utrzymaniem lub bez. Miejscowość sucha, las sosnowy, plaża. Informacja, Zamkowa 14 m. 1.

PENJONAT pani Podziemskiej „Niemen“, przy stacji kolejowej Niemen. Kuchnia obfita i smaczna. Ceny umiarkowane.

### Kupno i sprzedaż

DOM sprzedam skanalizowany, dwumieszkanie z ogrodem owocowym. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Popowska 7—1 (Zarzecze).

KUPIĘ okazjonalnie używane fisharmonie. Byłe niedrogo (200 — 250 zł). Zgłoszenia do adm. „Kurjera“ sub. „Fisharmonia“.

WÓZEK DZIECIENNY I ŁÓŻECZKO w dobrym stanie do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Stara 39.

**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (dopisywane i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świąntewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

### Oddziały: Nowogród, Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Utańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębockie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

### CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

### CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.